

SŁOWO

Wilno, Piątek 17 sierpnia 1934 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17-82, Administracji 228. Administracja czynna jest od g. 9 do 4-ej pop. Redakcja: sekretarz red. przyjmuje codziennie od 12 do 1-szej.

PARANOWICZE --- ul. Szeptyckiego — A. Laszuk
 GŁĘBOKIE --- ul. Zamkowa 14. Księg. W. Włodzimerowa
 GRODNO --- Księgarnia T-wa „Ruch”
 HORODZIEJ --- Księgarnia Kol. „Ruch”
 KLECK --- Sklep „Jedność”
 LIDA --- ul. Suwalska 13 --- S. Materski
 LUNINIEC --- Księgarnia Kol. „Ruch”
 MOŁODECZNO --- Księgarnia T-wa „Ruch”
 NIEŚWIEZ --- ul. Ratuszowa --- Księgarnia Jaźwińskiego
 NOWOGRODEK --- Kiosk St. Michalskiego
 N. ŚWIĘCIANY --- Księgarnia T-wa „Ruch”
 DRUJA --- Kowkin

OSZMIANA --- Księgarnia Spółdz. Nauk
 PODBRODZIE --- ul. Wileńska 15 --- T. Gurwicz
 PILSK --- Księgarnia Polska --- St. Bednarski
 POSTAWY --- Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej
 STOLPCE --- Księgarnia T-wa „Ruch”
 SŁONIM --- Księgarnia J. Ryppa --- ul. Mickiewicza 10
 SMOGONIE --- Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty
 ST. ŚWIĘCIANY --- M. Lewin, Biuro gazetowe, ul. 3 Maja 5
 SZARKOWSZCZYZNA --- M. Mindel, Skł. apteczny
 WOŁOZYN --- Liberman, Kiosk gazetowy
 WARSZAWA --- Kiosk Księg. Kol. „Ruch”

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80.259 W sorządzący detal. cena jednego n-ru 20 gr.

Oplata pocztowa niszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie awzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń

GENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy 1-szpaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 6-cioszpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

Tajemnicze „czynniki, od których zależy...”

Nasz artykuł, „Czy naprawdę tak trudno zdobyć się na zbiorowy, decydujący czyn?” (Nr. 151 z dn. 6. VI. b. r.) spotkało szczęście. Zyskał uznanie ks. J. Urbana T. J. z krakowskiego „Oriensu”. Oczywiście, nie całkowicie, ale bądź co bądź uznanie... Te trzy zdania, niestety są plagiatem, — nie trzeba tłumaczyć skąd zostały zapożyczone. W czerwcowym artykule, na który wskazałem, była mowa o konieczności stworzenia przeciwateistycznego frontu. Podkreślam podwójne znaczenie takiej akcji: zwalczałaby ona wszelkie niebezpieczeństwo, grożące nam, nawet już nie grożące, lecz działające rozkładowo i niszczyliście, z drugiej zaś strony wzmacniałaby ona jednostki mniej wyrobione i chwiejne, instynktownie szukające moralnego oparcia. Dlatego też akcja musiałaby zakreślić szersze granice i ogarnąć duchownych i świeckich, katolików i prawosławnych.

Właśnie ta myśl spotkała się z uznaniem ks. J. Urbana. Piszę więc: „Cieszymy się, że p. Ch. nas uzupełni i rewanżując się mu za przytoczenie kilku ustępów z naszego artykułu, cytujemy kilka zdań z artykułu jego. „Pierwszym nieodzownym warunkiem skuteczności akcji przeciwbezbożniczej — pisze p. Ch. — jest wciągnięcie do pracy i należyte wyzyskanie wszystkich twórczych sił Narodu”. Obok sztabu kapłanów „nietyko w charakterze, ale i na stanowiskach dowódców musieliby się znaleźć laicy wszystkich stanów i zawodów, a nawet wszystkich stopni religijności”, aż do tych włącznie, „którzy trzymają się praktyk religijnych inercją tradycji”. Jednostki mniej wyrobione mogłyby się wyrabiać i duchowo dojrzewać w toku walk, oddając jednocześnie wielkie usługi przewodniej akcji”. Podpisujemy się pod

temi zdaniami p. Ch. i życzymy im, by trafiły do czynników, od których zależy i w których mocy jest zorganizowanie takiego „zbiorowego, decydującego czynu”... Przytoczyłem ten ustęp, zawierający moje własne słowa, aby podkreślić budującą jedność pomiędzy ludźmi, którzy nie w każdej kwestji mogą dojść do całkowitej zgody. Czy jednak zrealizowanie tak, zdawałoby się prostego projektu, jest możliwe? Ks. Urban mówi: „Czy realne jest marzenie o pociągnięciu prawosławnych w Polsce do współdziałania z katolikami w akcji antybezbożniczej? Niewątpliwie takie współdziałanie jest pożądane i nawet teoretycznie możliwe”. W dalszym jednak ciągu wypowiada autor wątpliwość, co do takiej współpracy i wskazuje na nieprzejednaną stanowisko prawosławnego „Słowa”, które wo-

bec Kościoła Katolickiego zajmując stanowisko wrogie i agresywne. Warszawska „cerkiewna, społeczna i literacka gazeta” nie należy do organów zbyt poważnych, powstała ona — i z tem się nie kryta — w celu walki z akcją unijną, nic też dziwnego, że jest nieprzejednana, aż do nieprzyzwoitości. Ale z ręką na sercu: czy niema i katolickich organów, zięjących nienawiścią do prawosławnych i Kościoła prawosławnego?... Zresztą w Warszawie, czy Krakowie pewne sprawy nabierają całkiem innego zabarwienia, niż u nas, na „kresach”, — niektóre bywają przejskrawione, niektóre zaś pozbawione wszelkiej barwy. Sprawa walki z bezbożnictwem na naszych terenach jest zagadnieniem pierwszej wagi, niemal kwestją życia i śmierci, — w centralnych zaś województwach —

„bezbożnictwa” made in Bolschevia właściwie niema, jest tylko inteligencki ateizm, nie posiadający tej siły rozkładowej, bo nie sięgający wglęb mas włościańskich. Stąd inny stosunek do tej sprawy — tu i tam. Bardzo więc może, iż w Warszawie czy Krakowie trudno jest myśleć o podobnej akcji, ale na gruncie naszym, mam wrażenie, nie jest ona tylko „marzeniem”. Jest przedewszystkiem koniecznością!.. Bo stan jest bardzo niepokojący i niebezpieczny. Trzeba więc działać. Ale skąd wyjdzie inicjatywa? Kto zapoczątkuje akcję? Ks. Urban odpowiada na to w sposób pośredni i bardzo tajemniczy, wyrażając życzenie, aby myśli, które podziela, — „trafiły do czynników, od których zależy i w których mocy jest zorganizowanie takiego czynu”... Jakże to są „czynniki”?.. Nie

wiemy... Natomiast wiemy od ks. Urbana, że te czynniki mogą zorganizować podobną akcję, — od nich to zależy i w ich mocy jest to. Dlaczegoż tego nie robią? Czyż by nie chcieli? Czyżby nie rozumiali, że podobna sprawa ma kolosalne znaczenie? Czyżby się bali czego? W każdym bądź razie w świetle słów ks. J. Urbana te „Czynniki” wyglądają dość szpetnie, gdyż mają możliwość zorganizowania paląco - potrzebnej akcji przeciwbezbożniczej, nic nie robią i jałowo czekają na to, że ktoś kiedyś jakoś coś tam w tej sprawie zrobi!.. Szanowne „Czynniki”! Doprawdy z tem niema żartów, — jak niema też czasu do stracenia! W. Charkiewicz

Poświęcenie finlandzkiego pomnika dla niemieckiej łodzi podwodnej



Pięciometrowy obelisk grafitowy na małej wyspecie Hamnskär wystawiony na cześć załogi niemieckiej łodzi podwodnej U. 57, która w r. 1917 przewożąca broń dla Finlandji zaginęła.

NA SZCZYT!



Zdobywanie prostopadłych ścian przez Alpinistów, połączone jest często z wielkim niebezpieczeństwem

Odjazd niemieckiego posła do Wiednia



Były wicekanclerz von Pap pen (na lewo) mianowany posłem Rzeszy w Wiedniu udziela przedstawicielom prasy wywiadu na lotnisku w Tempelhofie.

Ni ebywała powódź w Persji

TABRYZ. (Persja). W ostatnich dniach niebywała katastrofa nawiedziła miasto. W samo południe — podczas pięknej pogody, pobliski potok górski który wzebrał z powodu ulewy, zerwał tamę i z nadzwyczajną szybkością wdarł się na ulice miasta, zalewając je powyżej metra. Zalanu uległy gmach gubernatora, policji, więzienia, bazar, i t. d. Główna ulica Tabryzu przedstawia rwący potok. Z powodu zalania elekrowni miasto pogrążone było nocą w ciemnościach. Przy pomocy wojska udało się ewakuować ludność z zagrożonych domów tak, że w godzinach strat dotychczas nie zanotowano. Natomiast straty materialne są bardzo wielkie, jakich dotychczas nie notowano w Persji, w czasie powodzi. mianowicie przekraczają kilkadziesiąt milionów riali. W Abasabadzie ulewny deszcz spowodował zawałenie się wielu domów. Dotąd zanotowano 10 osób zabitych i 37 rannych. W Babelu wzebrany potok podmył 15 domów, powodując śmierć 36 ludzi i zranienie 8 osób.

Zatarg sowiecko-japoński w Mandżurji

JAPONJA SIŁĄ OPANUJE KOLEJ WSCHODNIO-CHIŃSKĄ

PARYŻ. Korespondent tōkijski Havasa donosi: Ministerstwo wojny ogłosiło komunikat w którym wyszczególnia 15 zajęć na pograniczu sowiecko-mandżurskim, jakie zdarzyły się od początku. Rząd japoński czyni odpowiedzialny za te zajścia rząd sowiecki. ZNIEWAŻENIE KONSULA SOWIECKIEGO W MANDZUKO. MOSKWA. Jak donoszą z Chabarowska, pełniący obowiązki konsula generalnego Raywid, złożył protest u komisarza Republiki Mandżuk w związku ze znieważeniem konsula generalnego Z. S. R. R. w Charbinie Sławickiego, przez urzędnika policji mandżurskiej Kostamarowa na dworcu Buchedu. Kostamarow, jako wywiadowca kryminalnej policji mandżurskiej, po pijanemu wtargnął do wagonu, którym Sławicki odjeżdżał do Moskwy na kurację i domagał się od Sławickiego pokazania swych dokumentów. Gdy Sławicki skierował się do przedziału, aby wziąć paszport, zwrócił się do policjanta o zaczekanie na korytarzu, gdyż dziecko Sławickiego spało. Nie bacząc na to Kostamarow wszedł do przedziału, zachowując się coraz bardziej skandalicznie, bez względu na gło-

wydaty przez władze mandżurskie oraz paszport dyplomatyczny. Prowokacyjne zachowanie się Kostamarowa miało niewątpliwie na względzie wywołanie awantury i tylko dzięki wyjątkowo zimnej krwi Sławickiego, udało się uniknąć zajścia. MASOWE ARESZTOWANIA URZĘDNIKÓW SOWIECKICH. MOSKWA. Agencja Tass donosi z Chabarowska, że w nocy z 13 na 14 b. m. rozpoczęły się liczne aresztowania wśród personelu kierowniczego wschodnio-chińskiej linii kolejowej. Aresztowano 19 urzędników kolejow-

wych, obywateli sowieckich, w tej liczbie naczelników największych stacyj. Dobrze poinformowane kōła w Charbinie uważają te aresztowania za początek prowokacji na większą skalę, mającej na celu wykazanie, że niebezpieczne alery bandytów wschodnio-chińskiej linii kolejowej, katastrofy kolejowe, napady na dworce i miasteczka, porwanie urzędników oraz wszystkie przesładowania, dokonane w ciągu ostatnich miesięcy, zorganizowane były przez samych urzędników. Według miarodajnych informacji rozpoczęte aresztowania stanowią dopiero początek, są jeszcze przewidzia-

ne bardzo liczne dalsze aresztowania oraz wprowadzenie przez Japończyków stanu obłężenia na wschodnio-chińskiej linii kolejowej. Japończykom chodzi o faktyczne opanowanie tej linii. Po czynione dotychczas zarządzenia mają na celu wywarcie silnego nacisku na bieg rokowań o zakupienie wschodnio-chińskiej linii kolejowej przez Mandżurję. TOKIO. Agencja Rongo donosi, że władze mandżurskie odrzuciły żądanie Z. S. R. R. co do zwolnienia 20 obywateli sowieckich, urzędników wschodnio-chińskiej linii kolejowej, aresztowanych pod zarzutem udziału w spiskach antymandżurskich i antyjapońskich. SYTUACJA BARDZO POWAZNA. MOSKWA. W związku z nową falą aresztowań urzędników sowieckich na kolei wschodnio-chińskiej, moskiewskie kōła polityczne oceniają sytuację na Dalekim Wschodzie jako bardzo poważną. Spodziewana jest energiczna kontrakcja dyplomatyczna ze strony sowieckiej. Wedle opinii moskiewskich kōł dyplomatycznych, Japonia pragnie zlikwidować sprawę kolei wschodnio-chińskiej przed wygaśnięciem konwencji waszyngtońskiej i podjęła nowe kroki

Usuwanie urzędników niemieckich w Kłajpedzie

BERLIN. Z Kłajpedy donoszą, że gubernator Kłajpedzki zarządził z dniem 15 b. m. wymówienie posad wszystkim urzędnikom, zatrudnionym w autonomicznym urzędzie, samorządzie oraz związkach prawnym i publicznych. Celem tego zarządzenia ma być z jednej strony zmniejszenie urzędników, z drugiej zaś pozbycie się niewładających językiem litewskim. Niemieckie biuro informacyjne uważa, że w rzeczywistości chodzi tu o nową próbę usunięcia wszystkich Niemców z urzędowych stanowisk w kraju Kłajpedzkim. represyjne wobec sowieckiego zarządu kolei, pragnąc zmusić delegację sowiecką, przebywającą w Tokio w sprawie rokowań o sprzedaż kolei do kapitulacji i odstąpienia kolei za wszelką cenę. Spodziewane ogłoszenie przez Japończyków stanu wojennego na kolei stanowić będzie całkowite jej opanowanie. Jak słychać jednak, strona sowiecka nie jest skłonna do dalszych ustępstw. Moskiewskie kōła polityczne z oburzeniem zaprzeczają o rzekomych spiskach komunistycznych w Mandżurji.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI odjechał do Warszawy

WILNO. Dnia 16 b. m. pociągiem o godz. 8.10 odjechał z Wilna do Warszawy powyczasach letnich w Pikieliszkach Pan Marszałek Piłsudski z małżonką i córkami. Pan Marszałek przybył na dworzec bezpośrednio z Pikieliszek i po przejściu przez salony recepcyjne udał się do wozu salo-

rowego. Na dworcu żegnali Dostojnych Gości pp. Wicewojewoda Janowski, General Skwarczyński na czele z dowódcami pułków stacjonowanych w Wilnie, wicedyrektor P. K. P., inż. Mazurowski, Prezes Sądu Apelacyjnego Wyszynski, oraz szefowie władz niezespolonych II instancji.

JESZCZE ZAMAŁO POKAZALIŚMY RODAKOM Z ZAGRANICY

Nasi koheanji rodacy z zagranicy, którzy przyjechali na Zjazd do Warszawy...

Podziw odnosi się do ich energii i wytrzymałości, z jaką znoszą naszą gościnność...

A jednak nam jeszcze jest mało! Kurjer Poranny (226) w tytule obszernego artykułu stwierdza: „Na leżą Polakom z zagranicy pokazać polskie o nich piśmiennictwo!”

W organizacji i obradach II Zjazdu Polaków z Zagranicy, a także i na Wystawie w Muzeum Wojska, zbył mały uwag poświęcono dwu zagadnieniom informacyjnym...

Czy rzeczywiście ta „luka” jest tak kłopotliwa oraz istotna? Pewne oko łatwo się łagodzi, jak się okazuje są: Lukę pierwszą wypełniły w miarę możliwości i pomysłowością księgar...

Pozostaje luka druga, ale i ta nie jest znów tak groźna:

Jeśli idzie o polski dział emigracyjny - kolonialny w naszym piśmiennictwie, to należy stwierdzić, że szereg faktów ujmuje w najogólniejszych zarysach plastycznych i statystycznych samą wystawę, uoaczyniac i ten kierunek poszczególnych instytucji pracujących na polu emigracji...

Pokazanie jednak obok tego najważniejszych publikacji ostatnich lat w celowym doborze przekonałoby zwiedzających wystawę nie tylko o kierunku i ilościowym nasileniu naszego piśmiennictwa emigracyjnego...

Niemniej dwóch zdań: zorganizowanie wystawy wydawnictw, dotyczących zagadnienia nowej emigracji byłoby rzeczą bardzo miłą, ale czy nasi rodacy mieliby czas na gruntowne poznanie wydawnictw?

Czy nie byłoby skuteczniejsze wydanie odpowiedniego katalogu?

Z innych projektów, dotyczących przyjęcia drogiej gości, — jeden wypowiedziany przez pewnego naszego czytelnika, zasługuje na uwagę.

Mianowicie: gości należałoby u mieszać w domach prywatnych, — w ten sposób mogliby lepiej poznać polskie społeczeństwo różnych ziem i byłiby obozeni troskliwą opieką...

A może tej opieki byłby raczej nadmiar, — jak twierdzą inni? Lector

ZŁOŻ OFIARĘ W NASZEJ ADMINISTRACJI NA GŁODUJĄCĄ WIEŚ WILEŃSKA

Przygoda lotnika, który wpał do morza

(e) Przed paru dniami zapalił się hydroplan marynarck amerykańskiej w powietrzu, podczas ćwiczeń. Obu oficerom znajdującym się w samolocie, udało się wyskoczyć ze spadochronami, zanim pożar dotarł do nich...

WYSILKI RATOWNICZE

Niestety w pobliżu brzegu nie było żadnej łodzi, tak, że oficer, który wylądował szczęśliwie na brzegu, musiał beczynnie obserwować rozpaczliwe usiłowania swego towarzysza. Dopiero po kwadransie zdołał on wynalazć jakąś motorówkę i popędził na ocean, w nadziei, że pomoże swemu koleźce...

Znając żarłoczność rekinów, zawrócił, by donieść swym władcom o śmierci towarzysza. Po przybyciu na lotnisko opowiedział szczegółowo całą przygodę i władze lotnicze nabrały przekonania, że młody oficer z całą pewnością postradał życie, padłszy ofiarą rekinów. Wystosowano przeto do rodziców młodego oficera depeszę, donoszącą, że syn ich utonął. O rekinach rozmyślił nie wspomniano, by nie po większać bólu rodziców z powodu strasznej śmierci syna.

DEPEZA OD RZEKOMEJ OFIARY REKINÓW

Starzy rodzice tonęli właśnie w łzach, gdy do drzwi ich zapukano po raz drugi. Była to depesza od ich syna, z Jacksonville. Depeszcował on, że

prawdopodobnie zawiadomiono ich o jego śmierci, on jednakże miewa się dobrze, a odbył jedynie dłuższą kąpiel przymusową. Resztę szczegółów zamieszcza w liście, który równocześnie wysyła.

Można sobie wyobrazić radość starszuchów, ale jednocześnie i minę komendanta portu lotniczego, który nagle zobaczył przed sobą młodego oficera, w bardzo sformatowanym uniformie. Dowiedział on się, że młody lotnik zdołał uwolnić się od spadochronu dopiero w chwili, gdy ten nasiąkł już wodą i ciągnął go w głąb. Zdaje się, że właśnie spadochron odstraszył początkowo liczne rekiny, które krążyły wokół, gdyż inaczej nie mógł sobie wy-

obrazić faktu, że opływały go stale dalekim łukiem.

Gdy uwolnił się od spadochronu zaczął machać nogami, gdyż słyszał, że to odstrasza drapieżców morskich. Istotnie groźne bestje okazały się dość powściągliwe i płynęły przez dwie godziny obok niego. Na szczęście dostał się w jakiś prąd, który niósł go naprzód dość szybko i ułatwił mu pływanie, tak, że stale mógł nogami rozpryskiwać wodę, co widocznie zmniejszało bestje w odległości. Gdy sądził już, że nie będzie mógł płynąć dalej ze zmęczenia, zjawił się w pobliżu jacht motorowy, którego obsługa odpedziła strzałami rekiny i wywindowała młodego oficera na pokład.

Doktorat nauk detektywistycznych

(x) Przy liońskim instytucie kryminologii ustanowiono specjalny tytuł naukowy dla Sherlock Holmesów, zawodowych i amatorów.

To — dyplom, który wydaje się po napisaniu pracy na temat, związany z techniką wykrywania przestępstw.

W ostatnich dniach w instytucie rozpatrywano pierwsze trzy prace kandydatów do tego jednego w świecie stopnia. Do jury weszli: profesorowie wydziału prawnego Lambert, Garro, profesor medycyny Maje i dyrektor liońskiego laboratorium kryminalogji, znany w całym świecie specjalista, dr. Locart.

Paul Rosehe, detektyw, przydzielony do Ligi Narodów, osławiony rozwiązaniem szeregu bardzo zawiłych spraw, przedstawił pracę na temat: „Przenoszenie odbitek palew”.

Henri Rod, londyński detektyw, opublikował już poważną pracę o „genjalności i przestępczości”, tym razem zajął się badaniem przestępców.

Wreszcie były dyrektor singapurskiego laboratorium policyjnego William Sterling przedłożył pracę o „Linjach ręki degeneratów i przestępców”.

Ostatnia praca przedstawia dużą wartość naukową. Sterling daje chiromancji poważne, doświadczalne podstawy: opierając się na badaniach kilku dziesiątków tysięcy rąk, zebranych z wszystkich stron świata, singapurski Sherlock Holmes wykazuje, że zmiennym kory mózgowej charakterystycznym dla urodzonych przestępców odpowiadają pewne zmiany na dłoniach i że w ten sposób można osądzić o przestępczości jednostki, oglądając jej dłonie. Każdej właściwości psychicznej lub anormalności odpowiada charakterystyczna zmarszczka na ręce znajdująca się zawsze w jednym i tym samym miejscu.

Na poważny charakter pracy Sterlina wskazuje to, że jury przyznało mu zaszczytny tytuł doktora wyrażając uznanie — wysokie wyróżnienie dla tego stopnia.

Japonki mówią przez radio z Londynu



Uczestniczki Izzysek Kobiecy w Londynie porozumiewają się za pomocą mikrofonu radja, z odległą o 22,050 km. ojczyzną.

ZBLIŻA SIĘ CHALLENGE...

Szybkimi krokami zbliża się termin tegorocznego Challenge. Już za kilkanaście dni nastąpi otwarcie zawodów i ocena właściwości technicznych samolotów, a potem próby techniczne. Dopiero 8 września rozpocznie się start do lotu okrężnego.

TRASA

Jak wiadomo, pułk. Kwieciński i mjr. Makowski, pierwszy jako naczelny organizator lotu, wykonał próbną lot przez całą trasę, aby stwierdzić, czy wszystkie przygotowane jest zgodnie z zamierzeniami i zarządzeniami organizatorów. Zdaniem pułk. Kwiecińskiego, fazę przygotowawczą lotu należy uważać za zakończoną.

Jakie szczególniejsze trudności spotkać mogą zawodników w locie okrężnym? — oto pytanie najbardziej zasadnicze i aktualne.

Trasa lotu okrężnego — mówi pułk. Kwieciński — nie nastrożają większych trudności, gdyby dopisały warunki atmosferyczne. Należałoby się jednak spodziewać, że pierwsze dni września powinny być pogodne, zwłaszcza na najtrudniejszych południowych odcinkach lotu. Egzoty czny, pierwszy raz wprowadzony w trasie Challenge'a afrykański odcinek lotu okrężnego w zasadzie jest dosyć łatwy, chociaż zawodnikom może, oczywiście, dać się we znaki wysoka temperatura, dochodząca tam jeszcze w tym czasie do 45 stopni Cel-

sjusza. Najsmutniejszy będzie niewątpliwie przelot nad Pirenejami i Apeninami. Dla nas, którym nie należało na czasie, odcinek ten nie był szczególnie ciężki, gdyż mogliśmy wystrzeliwać sobie najdogodniejsze prześięcia przez góry, natomiast dla zawodników, którzy oszczędzać będą każdą minutę, odcinki górskie mogą być dość kłopotliwe i męczące. Pamiętajmy przecież, jak duże, a zupełnie nie raz nieoczekiwane trudności nastrożają się zawodnikom poprzedniego Challenge'a na odcinkach alpejskich. Zato znowu zawodnicy będą mieli szybsze maszyny, niż ta, którą użyliśmy do naszego lotu, a tem samym proces osiągnięcia znacznych wysokości będą mieli znacznie ułatwiony.

Najbardziej niebezpiecznym odcinkiem lotu — mówi pułk. Kwieciński — to przelot nad morzem Śródziemnym, wprawdzie na przestrzeni zaledwie 200 km. Nie jest to dużo, ale ewentualna konieczność lądowania na głębi się tu skończy tragicznie. Dla tego też szczególną uwagę zwróciliśmy na ten odcinek, między Tunisem a Palermo, uzyskując zgodę Francji, i Włoch na intensywne patrolowanie trasy morskiej w czasie przelotu zawodników, który odbywać się to będzie zwartymi grupami. Do patrolowania wyznaczone będą trzy, zamiast poprzednio projektowanych dwóch statków oraz odpowiednia ilość hydropla-

nów. W naszym teraźniejszym locie na tym właśnie odcinku mieliśmy największe trudności, gdyż gęste mgły, jakie zalegały nad morzem Śródziemnym, zmuszały nas do szybowania na niebezpiecznej minimalnej wysokości 100 metrów ponad poziomem morza.

Na włoskim odcinku trasy nie wyznaczono dotychczas paru punktów kontrolnych...

Ustaliśmy jej teraz. Na południu będzie to Messyna, na północnym nad Adryatykiem, Norelle Torrinos. Zawodnicy będą musieli tam zrobić meldunki kontrolne na znak, że nie nie skrócił sobie drogi dodatkowym przelotem nadmorskim.

KTO POLECI I NA CZEM?

Drugą sprawą interesującą szerokie koła publiczności, jest ilość i pochodzenie maszyn, które w tej najwspanialszej europejskiej konkurencji lotniczej wezmą udział. Po zamknięciu zgłoszeń mamy już dane zupełnie wyczerpujące.

Zgłoszonych jest 48 maszyn pięciu państw, a mianowicie Czechosłowacji, Francji, Niemiec, Włoch i Polski.

Czesi zgłosili do Challenge'a cztery maszyny, z czego dwie polskie, z silnikami Walter - Bora, takimi samymi, jak ma Polska, a pozatem dwa samoloty własnej konstrukcji. Nazwisk pilotów czeskich dotąd nie ogłoszono, co uzasadnione jest tem, że regulamin pozwala na zmianę pilotów, aż do chwili rozpoczęcia zawodów, to jest do 28 sierpnia, dopiero

tym dniu więc będziemy mogli podać listę kompletną.

Francuzi wystawiają osiem maszyn typu Camron, z silnikami Renault i jeden samolot Maillet z silnikiem Regnier. Razem więc dziewięć. Dwa z tych samolotów pochodzą z Afryki i zostały zgłoszone przez klub lotniczy z Sidi - bel - Abbes, miejscowości, będącej jednym z etapów lotu.

Pilotami aparatów francuskich będą: Delmote, Maurice, Finat, Detrynat, i Challe.

Drużyna niemiecka zgłosiła samoloty trzech typów: sześć maszyn „BF”, będących zmodyfikowanymi, t. zw. „Messerschmidami”, znanymi już z poprzednich lotów, cztery „Kleminy”, również znane, i pięć zupełnie nowych „Fi 97” (Fitzler). Razem więc maszyn 15. Pilotami Niemiec będą przeważnie dobrze znani: Fritz Morsik, Robert Lusser, dr. Jerzy Pasowald, Teodor Osterkamp, Wolf Hirth, Hans Seidemann, Wilhelm Polte i Wolf von Dungern.

Włoska ekipa jest dotychczas najbardziej tajemniczą. Niewiadomo, jakie typy samolotów poleca i w jakie silniki będą zaopatrzone. Razem będzie siedem maszyn. Z pilotów napewno wezmą udział Colombo, de Angeli i Ferrari.

Drużyna Polska: reprezentują dwa typy samolotów: PZL 26 i RWD -9. Pierwszy typ zaopatrzone będzie w dwa silniki czeskie Walter Bora, a więc te dwa aparaty będą identyczne z temi, na których polecał Czesi,

Środek przeciwko mgłę

(x) W instytucie technologicznym w Massachusetts (Stany Zjedn.) Wynaalezono sposób rozpraszania najbardziej gęstej mgły. Rozpylanie w tumanie mgły specjalnej cieczy (skład której jest tajemniczą wynalazców) powoduje w ciągu 2 — 3 minut powstanie we mgłę „przezroczystych tuneli”, przez które można widzieć na odległości 600 metrów. Po 8—10 minutach także częściowego oczyszczenia powietrza, mgła znika zupełnie, jak gdyby zniszczona niewidzialną ręką.

Działanie tajemniczej cieczy polega prawdopodobnie na tem, że ona silnie kondensuje pary wodne, tworząc mgłę, w kropelki wody. Wynalazcy przewidują, że ich odkrycie odda ogromne usługi marynarzom i lotnikom: okręt i samolot zaopatrzone w „środek przeciwko mgłę” będą wiele mniej, niż obecnie zależne od warunków atmosferycznych.

Tragiczna śmierć syna króla hiszpańskiego



Książę Gonzales, najmłodszy z sześciorga dzieci króla hiszpańskiego, zmarł w następstwie katastrofy samochodowej. Młody książę miał dwadzieścia lat.

JAK PRZEMYCANO DO PALESTYNY dezenterów i przestępców z Polski Wykrycie sensacyjnej afery

Z Warszawy donoszą: Zakończono obecnie śledztwo w sensacyjnej sprawie przemytu emigrantów z Polski do Palestyny.

W procedurze tym brały udział dwie bandy, które ze sobą współdziałały. Na czele jednej stał Herman i Józef Segalowie, operujący stale w Gdańsku, natomiast w Warszawie współdziałali z nimi ojciec i trzech bracia Siedleccy.

Drugą bandą kierował niejaki Abram Kornblum oraz jego żona Dora. Punktem oparcia występnych organizacji było biuro linii okrętowej Hamburg — Ameryka w Gdańsku. Reprezentantem tej linii na Gdańsk był Julius Kleinsmidt, który w czasie okupacji niemieckiej reprezentował tę samą linię okrętową w Warszawie. Pomocnikiem Kleinsmidta był niejaki Szydłower, były urzędnik rosyjskiej ochrony.

Z Warszawy, gdzie był punkt zboru „klientów”, transporty kierowano do Gdańska. Stąd przewożono ich takórkami, jako uczestników „wycieczek” do Marienburga w Prusach Wschodnich. Pozostający z znowie z bandą urzędnik magistratu Marienburga wystawiał „lewe” paszporty nansenowskie.

Kleinsmidt nadawał depesze do biur linii okrętowych w portach Hamburgu lub w Tryjeście, wymieniając

nazwiska osób, dla których mają być zarezerwowane miejsca. Biura telegraficznie potwierdzały zamówienie i na tej podstawie uzyskiwano na paszportach wizy tranzytowe. W ten sposób transporty odjeżdżały do Palestyny.

Specjalne metody stosowano przy wysadzeniu przemyconych emigrantów na ląd. W nocy pod okrytą podjeżdżały łodzie, emigranci na linach opuszczali się na dół, poczem łodzie odbijały do brzegu.

W ten sposób setki osób nielegalnie przedostało się do Palestyny, a wśród nich wielu przestępców i dezenterów.

Afera jednak wykryta się. Jeden z tego rodzaju nielegalnych transportów zatrzymano i cofnięto do Polski, a członków występnych band ujęto i aresztowano.

Obecnie ukończono śledztwo i akta sprawy przekazano celem sporządzenia aktu oskarżenia urzędowi prokuratorskiemu.



Niemcy zmieniają zwroty zwyczajowe

(x) Nacjonal socjalistyczny regime w Niemczech znosi cały szereg zwyczajnych wyrażen i zwrotów, — które uważa za sprzeczne ze swoim duchem. Niedawno bowiem zniesiono zwyczajny zwrot „Gnedige Frau” (szanowna pani) używany w stosunku do kobiet. W tem wyrażeniu dopatrzono się cech, które są niedopuszczalne w państwie, w którym wszyscy są równi. Obecnie więc do kobiet niemieckich trzeba będzie zwracać się, tytułując je „Hausfrau”

(pani domu). Ten sposób zwracania się został przyjęty oficjalnie przez federację kobiecą „Front Pracy” i wobec tego ma charakter obowiązujący.

Jednocześnie zniesiono odezwanie się „Dinstmädchen” (służąca) ponieważ z chwilą przyjścia Hitlera do władzy wszystkie klasy zostały zniesione. Służba domowa będzie więc teraz nazywać się „Hausgehilfin” (pomocnica domowa).

— 10 —

ktor Rogalski, kpt. Stefan Florjano wiez (sierż. Leon Zamara), Tadeusz Karpiński (Adam Gawęda), Stanisław Płonezyński (mech. Stanisław Ziętek), i kpt. Henryk Skrzypiński (Wacław Hański). Samolotów polskich będzie jednak razem trzynaście, gdyż drużyna polska powiększyła się o lotnika austriackiego Erika Meindla, który poleci na maszynie A-VIII, będącej również dolnopłatem oraz — jak to już oddawna było wiadome, o Anglika Waltera Macphersona, gdyż obaj ci piloci nie mogą startować w imieniu własnych krajów, z powodu absencji tych państw w Challenge'u. Kto zwycięży? Zdaje się, że na to pytanie nie zaryzykowałby odpowiedzi nawet najlepszy znawca lotnictwa tak zagranicznego, jak i krajowego. Bardzo niebezpieczni są Włosi, którzy przegrali w ostatnim locie okrężnym wskutek nadmiernej ambicji i wmontowania w słabe stosunkowo aparaty zbyt silnych motorów. W tym roku z pewnością nie popelnia tego błędu. Znani są wytrwali Niemcy i ich doskonali piloci, mają swoje ambicje i Francuzi i Czesi. Szczęście jest mimo wszystko tak że nieostatnim czynnikiem w tej wspaniałej konkurencji. Jak ostatnio głoszą pisma niemieckie, wybiera się na te zawody, oraz na zapowiedziane w tydzień potem wloty balonów wolnych o pułkar Gordon - Bennetta, wycieczka z Niemiec w kierunku około 2000 osób. W. L.

Afera żyrardowska O nienasyconym smoku

który pożera dochód społeczny w Polsce

Jak już donosiliśmy, z polecenia sędziego od spraw wyjątkowego znaczenia p. Demanta aresztowani zostali naczelny dyrektor Zakładów Żyrardowskich Eugeniusz Vermersch i dyrektor handlowy tychże zakładów Lucjan Mojżesz Caen. Dotychczas jeszcze wiadomo z jakich artykułów obaj dyrektorowie będą oskarżeni czy z art. 269 k. k. (nadużycie zaufania) czy też z art. 268 k. k. (lichwa).

Dyr Vermersch osadzony został w celi więziennej na 1-szem piętrze w Mokotowie, podczas aresztowania zabrał on ze sobą paczkę żywności, bieliznę i t. p. Po osadzeniu w więzieniu zwrócił się do władz więziennych z prośbą o dostarczenie mu prywatnego wikt.

W więzieniu mokotowskim osadzono również dyr. Caena po przywiezieniu go z Gdyni, gdzie był aresztowany. Obaj oskarżeni zwrócili się do adwokatów Beylina i Brokmana powierając im swoją obronę.

Aresztowany dyrektor Caen jest szwagrem Boussaca i był jego prawą ręką we wszystkich machinacjach. Zbadanie całokształtu „działalności” obu dyrektorów zajmie oczywiście sporo czasu, ale już pierwsze zaznajomienie się z aktami ujawniło oszustwo polegające na zaasekurowaniu Boussaca w jednym z francuskich towarzystw ubezpieczeniowych na poważną sumę na wypadek strat jakie mógłby ponieść na Żyrardowie. Za asekurację tę płaciły Zakłady Żyrardowskie.

Nowa powieść regionalna
WANDY DOBACZEWSKIEJ
ZWYCIEŚTWO JÓZEFA ŻOŁĄDZIA
Cena zł. 4.—
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Gdyby np. Żyrardów spalił się zakłady nie otrzymałyby ani grosza natomiast całkowitą asekurację otrzymałby Boussac.

Boussac, który od szeregu lat żerował na Żyrardowie jest typowym rekinem dobrze zresztą znanym we Francji ze swych podejrzanych afer. Przed kilkoma laty znaczna część prasy francuskiej pisała o nim jako o zdecydowanym oprysku. Bezcelność tego rycerza przemysłu przeszła wszelkie granice. Boussac nie ograniczył się bowiem do wciągania i użycia dla swej propagandy instytucji nie mających nic wspólnego z Żyrardowem jak np. T-wa polsko-francuskiego ale usiłował na tle sprawy żyrardowskiej zamącić stosunki gospodarcze - polityczne — francusko - polskie. Już dziś głośno się mówi o jego zabiegach w Paryżu gdzie działał za pośrednictwem grupy deputowanych masonów.

Pogłoska, którą podały niektóre pisma jakoby Boussac zgłosił gotowość przyjazdu do Polski w celu udzielenia wyjaśnień pod warunkiem że wydany mu zostanie „glejt bezpieczeństwa” nie odpowiada prawdzie.

KRONIKA SŁONIMSKA

W PRZEDEDNIU ROZPOCZĘCIA ROKU SZKOLNEGO.

W związku ze zbliżającym się terminem rozpoczęcia nauk szkolnych w Słonimsku zwrócić się przysługują do przyjęcia młodzieży w bieżącym roku szkolnym, jak w żadnym dotąd, młodzież będzie zamieszkiwała wyłącznie w bursach — względnie internatach.

W celu ułatwienia młodzieży żeńskiej korzystania z taniego utrzymania Zrzeszenie Powiatowe ZPOK wynajęło dogodny, duży lokal pod burzę żeńską, położony przy ulicy Mickiewicza.

W ostatnim biuletynie agencji „Iskra” znajdujemy następujący artykuł, który w całości poniżej przytaczamy.

Podniesienie poziomu życia mas polskich, zatrudnienie młodych pokoleń, przemysłowe i zainteresowanie Polski w przyszłości — wszystko to opiera się na jednym procesie — procesie kapitalizacji wewnętrznej.

Słowa te wyjęliśmy z ostatniego przemówienia pana premiera Leona Kozłowskiego.

Kapitalizacja wewnętrzna. Tłumacząc ten termin na język codzienny, powiedzmy, że wymaga ona realizacji głośnego zalecenia Napoleona III — enrichissez - vous. Trzeba, aby każdy obywatel więcej zarabiał, aniżeli konsumuje, aby każdy warsztat pracy odrzucał pewien zysk, który skierowany byłby w kierunku wzmocnienia własnych zaobrotowych.

Proces ten wymaga likwidacji wszelkich przesterów, wszelkich nadwydatków, bez których możemy się obejść, a tem samem więc powiększyć kapitały, które stwarzają nowe siły wytwórcze, które powiększają zatrudnienie, wprowadzają inwestycje, przemysłowe, czyli podnoszą jednocześnie ogólny poziom naszego życia.

Jednym z największych przesterów

stów, jakie żyjemy w Polsce, są niewątpliwie ubezpieczenia społeczne, rozbudowane w sposób iście doktrynerski i ponad nasze własne możliwości. Zarówno jednostka, jak i społeczeństwo mogą i powinny się ubezpieczyć, nie mogą jednak tego czynić ponad własne zdolności zarobkowe lub też z uszczerbkiem dla normalnego, zdrowego bytowania.

Posłuchajmy liczb. Obciążenie zarobków z tytułu ubezpieczeń społecznych wynosi w Polsce 11,5% wypłaty zarobków. Wpłaty składek w roku 1932 wyniosły — 398.800.000 złotych, podczas gdy wysokość obiegu pieniężnego (na dzień 31. 12. 33.) wynosiła 1.346.000.000 złotych. Jak widzimy z powyższego, roczne wpłaty składek równają się czwartej części obiegu pieniężnego w Polsce. Dla porównania z wpływami skarbowymi twierdzimy, że wpłaty z tytułu podatku dochodowego w Polsce w roku 1932/33 wyniosły 189.000.000 zł., czyli mniej, aniżeli połowę wpłat z tytułu ubezpieczeń społecznych. Jeżeli chodzi o zamrożenie pieniądza, to zilustruje nam to poniższe zestawienie

Stan gotówki w zakładach ubezpieczeń na dzień 31. 12. 34.:

Kasa Chorych 670.000.— zł. Z. U. P. U. 103.325.000.— zł. Ubezpiecz. Kraj. w Poznaniu 8.923.000.— zł. Zakł. Wyp. we Lwowie 31.205.000 zł. Zakł. Up. Król. Huta 5.782.000 zł.

Razem 149.905.000 zł.

czyli ca. 9% wszystkich pieniędzy w Polsce znajdowało się w kasach zakładów ubezpieczeń.

Magnackie fortuny naszych ubezpieczonych, zatrudniających 20.000 pracowników, są ciężarem ponad siły wymęczonego walką ze skutkami kryzysu społeczeństwa. Jest to przester, który musi być najprędzej zredukowany do granicy istotnych nieodzownych potrzeb, w przeciwnym bowiem razie będziemy posiadali nie tylko bogate, ale i bardzo kosztowne ubezpieczalnie i coraz biedniejszych obywateli.

Liczba ubezpieczonych na wypadek choroby wynosiła w roku 1933 ponad 2 miliony ubezpieczonych, w roku 1934 zaś 1.754.000, ponieważ robotnicy rolni zostali wyłączeni z obowiązku ubezpieczenia na podstawie ustawy scalenkowej. Na tych to płatnikach wraz z pracodawcami opiera się istnienie ubezpieczeń społecznych. Każdy więc pracownik, z wyjątkiem wymienionych, opłaca wysoki haracz na rzecz ubezpieczeń, jak również każdy warsztat pracy. Stosunek ten jest jednak bardzo jednostronny, ponieważ pracownik może wpłacać składki od daty powstania ubezpieczeń społecznych, ale korzystać w wypadku utraty pracy maximum w ciągu 13 tygodni (pracownik fizyczny).

Po wprowadzeniu opłat za świadczenia ubezpieczalni, sytuacja ta przedstawi się już całkiem paradoksalnie. Naprzykład więc, jeżeli pracownica domowa pobiera zł. 40 miesięcznie, to ubezpieczalnia ponad 20% od tej sumy tytułem składki. Gdy ta pracownica domowa udaje się do dentysty w ubezpieczalni, celem zapiombowania zęba, wówczas płaci ona zł. 5.— za przeprowadzenie tego zabiegu. Powstaje pytanie, jaki jest cel istnienia ubezpieczalni, skoro za niewiele większą opłatą

potrafi to samo zrobić (lub lepiej) prywatny dentysta.

Nie będziemy tu wyliczać wszystkich grzechów głównych naszego ubezpieczalnictwa, ponieważ je wszyscy znamy aż nadto dobrze. Czas jednak najwęższy, aby trudem i mozołem zdobyty grosz pracownika, czy też borykającego się z przeciwnościami gospodarczymi pracodawcy, obrócony był raczej na pomnożenie sił gospodarczych narodu, aniżeli marnotrawiony na deficytowy eksperyment biurokratyzowania utopii. W dzisiejszym stanie rzeczy ubezpieczenia społeczne rujnują warsztaty pracy, o czym najlepiej nam powiedzą poniższe dane istniejących zaległości, mimo że ubezpieczalnie społeczne stają z szybkiego i bezwzględnie egzekwowania należności.

Stan zaległości pracodawców w dniu 31 grudnia 1933 roku:

Kasy Chorych 122.000.000 zł. Z. U. P. U. 78.300.000 zł. Ubezpiecz. Kraj. w Poznaniu 7.100.000 zł. Zakł. Wyp. we Lwowie 37.700.000 zł. Zakł. Ubezpiecz. Król. Huta — nieznanie.

Razem 245.100.000 zł.

Liczba ta jest niekompletna, ponieważ nie uwzględnia jeszcze ubezpieczeń od bezrobocia.

Nie jesteśmy bynajmniej przeciwnikami idei ubezpieczeń społecznych, ale pragniemy, aby i na tym odcinku naszego życia była realizowana — wedle stawu grobla. Zasada ta dominuje w budżecie państwowym, odradza się w samorządzie, poczynając się stosować do niej całe społeczeństwo narodowe, musi więc zdobyć ona również niekiedy dotychczas odcinek ubezpieczalnictwa społecznego.

Nienasycony smok, który pożera dochód społeczny w Polsce, musi ustąpić oszczędnie i celowo zorganizowanej instytucji ubezpieczeń, odpowiadającej istotnym i niezbędny potrzebom społeczeństwa w granicach jego obecnych możliwości.

Pod tym względem opinia w Polsce jest jednolita.

J. Drz.

NOWE KSIĄŻKI

ZYGMUNT KNOTHE inż. arch. Toruń — stolica Pomorza. Przewodnik po mieście. Nakładem Instytutu Bałtyckiego. Toruń, 1934 str. 124 z ilustracjami i planami.

Instytut Bałtycki, który w swym dorobku wydawniczym ma tyle niezmiernie ciekawych publikacji, dotyczących dziejów i kultury Pomorza, wydał zwięzłą a wyjątkowo treściwą przewodnik po Toruniu. Książka ta zawiera krótką historję miasta i obszernie wskazówki dla zwiedzających stolicę Pomorza. Właściwy przewodnik składa się z trzech części: I — Zwiędzanie śródmieścia (ratusz, kościoły św. Jana, św. Jakoba, i N. M. Panny), II — Najważniejsze zabytki, cz. III — spacer i rzetelny wykaz. Na zakończenie zostały podane praktyczne wskazówki, dotyczące hoteli, restauracji, rozkładu pociągów, statków itd.

MICHAŁ MARJAN PIESZKO.— Przewodnik po Zamościu i okolicy Zamość, 1934, str. 100 z licznymi ilustracjami na kredowym papierze i planem miasta.

Oddział Zamojski Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego mający obecnie na stanowisku prezesa Władysława, p. Leona Mirzę - Kryczyńskiego zdobył się na piękny i rzetelny wykład, wydając Przewodnik po Zamościu.

Wytwórnia szata zewnętrzna, przezroczysty układ i bogactwo informacji tak historycznych, jak i praktycznych, — wszystko to sprawia, iż każdy przyjeżdżający do Zamościa znajduje w Przewodniku dobrego doradcę i przyjaciela, opuszczając zaś starą siedzibę Zamojskich, będzie miał miłą i cenną pamiątkę.

Zastrzeżenie może tylko wywołać okładka, wyglądająca jak rebus.

Paweł Zajew — Szweczenko i Polacy. Nakł. „Biuletynu Polsko — Ukraińskiego”. Warszawa 1934 r. str. 83.

Treść ciekawa, —polszczyzna mniej Broszura jest zapowiedzią obszerniej monografii o Szweczenku z uwzględnieniem znaczących wpływów polskich na twórczość ukraińskiego poety.

Naprawa komunikacji na terenach nawiedzonych powodzią



Saperzy przy budowie mostu w Bogumiłowicach, gdzie wskutek powodzi przerwana została komunikacja.

Górnicy polscy przed wyjazdem z Francji



Jedna z rodzin górników polskich wydalonych z Francji przed dworcem w Laforst w oczekiwaniu na specjalny pociąg do Lille, skąd udadzą się górnicy nasi bezpośrednio do Polski.

TEATR LETNI

„GOTÓWKA”

Komedja w 3-ach aktach Eryka Ebermajera i Franciszka Cammerlohr, Reżyserował W. scibor. Dekoracje: B. Wagner.

Franciszek Koermendl w swej kaptalnej powieści „Przygoda w Buda peszcie”, która zdobyła mu wszechświatowy rozgłos, zarysował współczesną potęgę pieniądza. Pieniądz i dawniej miał wielką siłę, ale droga, prowadząca do jego zdobycia, nie była tak karkołomna, jak obecnie. Pomiędzy bogactwem a nędzą były stały pośrednie: dobrobyt „ubezpieczony kawałek chleba”, „klepanie biedy” i t. p. Dziś wtaświecie są tylko dwie karkołomności: bogactwo i nędza. Podział na kapitalistów i proletarijusz stał się nieaktualny. Są „kapitałści” szczególnie „obszarni”, będący nędzarzami i są, dajmy na to, niektórzy urzędnicy („inteligenci proletarijści”), pobierający po 20000 zł. remuneraacji.

W tych warunkach poczciwo aforyzmy w rodzaju: „Oszczędność i praca ludzkie się bogacą” nie posiadają wiele sensu. A to znówu sprawa, że o czarodziejskiej „gotówce” można tylko marzyć, lub, jeżeli naprawdę chce się ją zdobyć, — należy wykombinować jakiś kapitalne szachrajstwo.

Koermendl w sposób niezwykle precyzyjny zarysowuje rozkładowe działanie pieniądza, — raczej miarzą pieniądza — na grupę ludzi, którzy zda-

wałoby się, zwycięsko wyszli z tragicznych prób okresu wojny. Nieoczekiwane zubożenie się kolegi, którego ledwie się pamiętało z ławy szkolnej gdzie nie był zbyt lubiany, — rozpałilo marzenia kilku nędzarzy - inteligentów. Ludzie uczołwi i szlachetni nagłe ulegli pokusie łatwego zdobycia gotówki i stosowali wielkie nieczelności, byle tylko „nabrać” kochanego kolegi, jednego wśród nich bogacza. Nie udało się. Wielka komedia niezręcznych oszustw i niedołączonych marzeń skończyła się katas trofą.

Współczesna pogoda za pieniądzem ma w sobie pierwiastki ponurej tragedji, nie też dziwnego, że i za sceny najsilniej przemawia albo kaszmarem „Niespodzianki”, albo beznadziejnym ikiem człowieka, który „ma lat 26”.

A jednak i ten temat nadaje się do wyzyskania w bezpretensjonalnej komedji. „Gotówka”, która niezawodnie ściga licznymi wizerkami do Teatru Letniego, jest komedją, niepozwaną momentów satyrycznych, ale raczej graniczącą z groteską. Jest weselą „ludzi”, eufemizm zresztą, choć małą prawdopodobną, która nie ma pretensji do wysuwania problematów, do moralizowania, jej zadaniem

jest tylko bawienie widzów.

Może bawić, — bawi.

Bohaterka komedji jest „gotówką” — siedemdziesiąt tysięcy funtów szterlingów (dolarzy straciły swój wielki niegdyś powab!) Te funty są do oglądania, — ich widok budzi energię i pomysłowość zawodowych kombinatorów i ludzi najuczestwieższych, stawiających pierwsze kroki w dziedzinie szachrajstwa, nazywanych operacjami finansowymi.

Gotówka!... Jej posiadanie jest szczęściem, — obecność staje się męgnem, przebiegającym gotówkę in — z różnych stron.

Właściwie można się obejść i bez gotówki, — wystarczą tylko miarę gotówki, fikcja, którąby oteżoła człowieka aureolą potentata finansowego: —dodać do tej fikcji pewną dozę sprytu i pewności siebie — i oto zrodzi się gotówka najprawdziwsza!..

Monter Paweł (W. Scibor) znalazł we własnej torbie paczkę, zawierającą 70 tys. funtów. Domyśla się że podsunięto mu te pieniądze w ścis ku przy stacji kolejki podziemnej. Nie ulega wątpliwości, że pieniądze te pochodzą z kradzieży. Uczeń monter chce zanieść gotówkę do policki, lecz na to, że otrzyma siedem tysięcy, jako procent za znalezienie. Ale pan Simon (A. Łodziński), finansista, stojący nad przepaścią, bo już całkowicie zrujnowany, powstrzymuje go poezjowego Pawła: nie namawia do nieczego złego, prosi tylko o zatrzymanie gotówki przez jeden wieczór i o pokazanie skarbu pewnym finansistom, z którymi da się ubić piękny interes.

Gotówka montera działa magicznie: powstaje akeyjne towarzystwo, Paweł staje się posiadaczem znacznej części akeyj, które odrazu znacząco sprzedaje, otrzymując wartościowe czeki potentatów finansowych, no i...
To już trzeba zobaczyć na scenie aby dowiedzieć się w jaki sposób Paweł w trzecim akcie przestaje być monterem i na zapewnioną, zyskowną dostawę materiałów elektrotechnicznych przybada donów miliona Majera, — w jaki sposób ma w kieszeni siedem tysięcy funtów, pochodzących bynajmniej nie z procentu od znalezionej gotówki, — a przedewszystkiem — dlatego i jak zdobył ją ręką uroczej córki Simona Moniki (E. Sciborowa).

„Gotówka” i „kryzys” — oto dwa wyrazy najczęściej powtarzające się w komedji i łącznie sobą nieprawdopodobnie sceny zabawnej akcji. Kryzys materialny na swoje komiezie strony, — gorzej się przedstawia kryzys moralny, który nierzadko idzie z nim w parze. I w komedji są drobinki nieprzyjemne momenty, bo ogień w oczach ludzkich na widok pieniędzy nie należy do zjawisk zbyt pięknych. Ale właśnie wskutek bezpretensjonalności komedji, wskutek reżyserskiego potraktowania jej, jako groteski, zostały wydobyte momenty „budujące”.

Mniejsza już o „nieskazitelność” uczciwość montera Pawła, który za pomocą najuczestwieższego szachrajstwa zdobywa sobie skromniejszą gotówkę — ważne jest to, że ostatecznie triumfuje nie gotówka i nie kryzys, — tyl-

ko miłość dwojga młodych ludzi.

To jest dobrze. Poważnijmy czy zarobkowie zastanawiają się nad wszechpotężnym kryzysem, dobrze jest świadomości sobie, że jest coś silniejszego od wszelkich kryzysów i że to „coś” nazywa się miłością.

Ba! Już się znalazł i „sens moralny”!

Takie zgłębienie komedji nie jest jednak potrzebne. Nie wymagajmy od niej zbyt wiele, bo i to, co ona da jej widzom, jest wystarczające, aby nieraz się uśmiechać i przyjemnie spędzić wieczór.

Postacie w komedji są bardzo nie skomplikowane; można, a nawet konieczność groteskowego potraktowania typów pozwala na pewną dozę szarzy, z czego skorzystał J. Budzyski (finansista Majer), uharakteryzowany, — rzecz jasna, eufemizm przy padkowo — na pewnego profesora uniwersytetu, — nie wileńskiego co prawda.

Innymi finansistami byli M. Bielecki (Stahl) i St. Martyka (Stanek). Spółka antoska, widocznie bardzo daleka od świata finansjerji, stworzyła typy eufemizm nieprawdopodobnie, —to też autorom i artystom musimy wierzyć na słowo, że tak mogą wygładzać finansjeści, chociażby i w karykaturze.

Kontroler elektrowni (K. Puchniewski) dał bardzo wyrazisty typ tego urzędnika formalisty. Publiczność z zadowoleniem przyjmowała sceny pogrzebienia surowego kontrolera, — eufemizm oddziaływały jakiegoś sobiste mniemanie wspomnienia, związanego z kontrolą liczników i rachunka-

mij magistratkami!

A. Łodziński ma w swoim repertuarze ujęciem typ „zblizony do Simona, wielkiego kombinatora, starszego pana, odznaczającego się wytwornością zachowania się w salonie i weale nie wytwornie uproszoną eufemiką. Bez trudu więc zdolny artysta zabrał jeszcze jedną postać z tej samej galerji typów.

Jeszcze łatwiej poradził sobie Wł. Neubelt, niezmierzony w rolach starych sług. Jego Józef, służący Simona, był kapitalną postacią, zarysowana wyraziście w każdym ruchu, każdem słowie. Komizm postaci został wydobyty w sposób mistrzowski.

W. Scibor, jako monter Paweł, był nieco nierówny, bojąc się w własnej winy, gdyż literacko typ został opracowany niezbyt konsekwentnie.

Jedyną przedstawicielką pięknego na scenie była E. Sciborowa, jako Monika. I znówu: literacko jest to typ niekonsekwentny i bład. Ale utalentowana artystka odznaczająca się niezwykłym wdziękiem, potrafiła teńnąć życie w błąd postać Moniki i dała wyjątkowo ujmujący typ.

Pani Sciborowa stanowczo za rzadko ukazuje się na scenie, krzywdząc tem publiczność. Z przyjemnością witamy każdy występ tej zdolnej artystki, której praca jest zawsze rzetelna i wskutek tego kreacje bardzo ciekawe.

Miejmy nadzieję, że w nadchodzącym sezonie będziemy mogli częściej widzieć artystkę w poważniejszych i ciekawszych rolach.

W. Charkiewicz

KRONIKA PIŃSKA

RZEKI POLESKIE STAŁE PRZYBIERAJĄ

Na wszystkich rzekach poleskich poziom wody stale się podnosi, na dobę przybiera mniej więcej 1—2 cm.; w porównaniu z ub. tygodniem przybór wody zmniejszył się o 5—6 cm.

Na rzece Pinie, charakterystycznej dla wielkich rzek poleskich, poziom wody osiągnął 280 cm., czyli o 140 cm. wyższy od najniższego poziomu, jaki bywa w okresie letnim.

Jest to stan groźny bowiem w okresie wiosennym, podczas wylewów, w r. b. stan wody na Pinie wynosił maksimum 322 cm., czyli obecnie poziom jest niższy o 42 cm. Szybkość prądu z normalnych pół km. na godzinę wzrosła do 4 km.

Na rzece Prypce, Jasioldzie Styrze i Horyniu notuje się ten sam stosunek poziomu wody.

Mimo podniesionego stanu wody żegluga parostatkami odbywa się bez przerwy, natomiast spław tratw zostają prawie wstrzymane.

W Pińsku, trójkąt na prawym brzegu rzeki, pomiędzy Piwą, Strumieniem a Kapanem, zwany Wenecją, został całkowicie zalany, pomiędzy szuwarami przeświecają duże łysiny wód. Znajdujące się po tej stronie przystanki organizmicy sportowych są otoczone ze wszystkich stron wodą.

KONCERT NA RZECZ POWODZIAN

Jak zapowiadaliśmy, ub. środę w teatrze Holemana na rzecz powodzian produkował chóór katedry prawosławnej w Pińsku, pod dyr. p. K. Plewikiego. Przy fortepianie G. Melech.

Zarówno cel, na jaki koncert został urządzony, jak wysoka klasa chóru, zgromadziły wysokie dygnitarzy władz państwowych, kościelnych, oraz tłumy publiczności.

Na koncercie był obecny bawiecy w pińsku p. wojewoda Poleski — Kostek - Biernacki, któremu towarzyszył p. starosta piński Bołdok, J. E. ks. biskup Bukraba, ordynariusz piński, w towarzystwie rodziny brata, J. E. ks. Aleksander, arcybiskup prawosławny, w towarzystwie ks. kanonika Kalinowicza.

Na program koncertu złożyły się pieśni w języku polskim i rosyjskim, i ukraińskim: słyszeliśmy Chopena, Minhejmara, Czajkowskiego, Lysienki, Witezaka, Koszyca, Zawadzkiego, Ałdanowa, i Iwanowa. Na zakończenie koncertu odśpiewano I. brgadę. Całkowity dochód z koncertu przeznaczono na powodzian.

POWIAT PRUŻAŃSKI NA POWODZIAN

Donoszą z Prużany: Wszystkie organizacje w powiecie prużańskim prowadzą energiczną zbiórkę na rzecz powodzian. Po całym powiecie zostały rozłożone listy składek, w dniu świątecznym odbywają się kwesty uliczne. Urzędnicy państwowi i samorządowi i prywatni opodatkowali się dobrowolnie w wysokości 1 proc. od poborów miesięcznych na okres 3-eh miesięcy. Koło amatorskie w Prużanie dało przedstawienie na rzecz powodzian. W Klubie Obywatelskim na tenże cel zorganizowano imprezę, która dała czystego zysku 150 złotych. Chór cerkiewny organizuje kilka koncertów, z których czysty zysk przeznacza się również na powodzian. Związek Legionistów przekazał na rzecz powodzianego komitetu 150 zł. zaś Związek Rezerwistów 50 zł. Straże pożarne, oraz oddziały Związku

W tych dniach pod przewodnictwem p. komandorowej Zajęzkowskiej odbyło się zebranie „Rodziny Wojskowej” Marynarki Wojennej w Pińsku. Na zebraniu tem postanowiono wznowić zebrania towarzyskie, zawieszona na okres wakacyjny. Najbliższa herbatka towarzyska ma się odbyć w następną środę. Poza tem omawiano sprawę lokalną, bowiem lokal dotychczasowy okazał się za szezupły, co uniemożliwiło rozszerzenie działalności i tak ruchliwego stowarzyszenia. Jednocześnie podkreślić należy, że Rodzina Wojskowa Marynarki założyła u siebie koło lokalne T-wa Popierania Budowy Szkół Powszechnych i na ten cel płać około 500 zł. rocznie.

POWIATOWE ZAWODY W. F. I P. W. W. PIŃSKU.

W dniu 1 i 2 września na stadionie sportowym w Pińsku odbędą się Wielkie Zawody Sportowe o mistrzostwo powiatu pińskiego, urządzone przez Powiatowy Komitet P. W. i W. F. w Pińsku.

Jutro, dnia 18 sierpnia o godz. 11-tej rano nastąpi otwarcie

I-ch OGÓLNOPOLSKICH TARGÓW FUTRZARSKICH W WILNIE

Bilety wstępu w kasach targowych przy wejściu do ogrodu Bernardyńskiego w cenie 80 gr. od osoby. Wycieczki zamiejscowe niemiecy 10-ciu osób, a miejscowe niemiecy 25 osób—50 gr. od osoby. — Uczniowie i akademicy 40 gr. — Szeregowcy armji 10 gr. Każdy Wilnianin, każdy kupiec i turysta, jeśli chce mieć wyczerpujące o roli gospodarzcy Wilna, musi zwiedzić tę bezwzględnie najciekawszą dotychczas imprezę targową w Polsce.

Groźba nowych strajków w Ameryce

WASZYNGTON. Groźba strajków w Stanach Zjednoczonych pozostaje dalej zagadnieniem, które niepokoi rząd i paraliżuje wysiłki zdążające do odrodzenia życia gospodarczego kraju. Arbitrzy rządowi udali się w różne strony kraju, celem zapobieżenia wybuchom strajków, lub zlikwidowania już istniejących.

W Nowym Jorku istnieje groźba wybuchu strajku powszechnego w przemyśle włókienniczym, a ostatnio donoszą z Nowego Jorku, że syndykat pracowników tekstylnych upoważnił władze wykonawcze do ogłoszenia strajku w tym przemyśle z dniem 1. 9. lub przed tą datą, o ile komitet wykonawczy uzna to za stosowne.

W Filadelfii urzędnicy wenekiej rafinerji cukru „Gulf Refining Co.” postanowili zwrócić się do państwowego urzędu pracy, celem zmuszenia t-wa do podwyższenia wynagrodzeń.

W Pittsburgu arbitrzy rządowi usiłują nawiązać kontakt ze strajkującymi robotnikami z fabryki „Alluminium Co. of America”, celem odbycia z nimi konferencji.

W Chicago wzmocnione oddziały policji przygotowane są w każdej chwili do interwencji, w razie usiłowania wzniecenia zamieszek przez strajkujących konduktorów autobusowych.

W Minneapolis strajk szoferów samochodów ciężarowych przewlekła się i obie strony oczekują akcji ze strony państwowego urzędu pracy.

W stanie Oregon 4.000 rybaków i urzędników fabryk konserw rybnych

pozostaje bez pracy wskutek konfliktu na tle pracy zarobkowej.

W Yorku (stan Pensylwanja) t-wa York Motors - Express wstrzymało ruch swoich autobusów z powodu konfliktu z szoferami, którzy domagają się podwyżki zarobków.

W Manilli na wyspach Filipińskich strajkują robotnicy cygar. Wojsko i policja utrzymują porządek.

V. Papen u prezydenta Miklasa

WIEN. Nowomianowany poseł niemiecki przy rządzie austriackim von Papen przyjęty został przez prezydenta Austrii Miklasa, któremu złożył listy uwierzytelniające.

WIEN. Z okazji wręczenia przez von Papena listów uwierzytelniających prezydentowi republiki, wydano komunikat oficjalny, stwierdzający tylko, że wygłoszono serdeczne przemówienia.

WIEN. W związku z złożeniem przez von Papena listów uwierzytelniających Diplomatisch - Politische Korrespondenz pisze, że stosunki między Niemcami i Austrią wkroczyły obecnie w nową fazę. Kanclerz powierzył mę-

zowi, posiadającemu jego nieograniczone zaufanie, misję usunięcia napięcia między Wiedniem a Berlinem. Zarządzenia rządu Rzeszy powzięte w chwili politycznych rozruchów w Austrii, są najlepszym dowodem, że dla Niemiec samo przez się zrozumiałe pojęcie państwa integralnego związkowego. Austrija nie jest zagrożona przez Niemcy. W dalszym ciągu „korespondencja” wskazuje, że misja Papena obliczona jest na przyszłość, która dotyczy wyłącznie Austrii i Niemiec. Rzesza zrobiła pierwszy krok. Następny należy od rządu austriackiego.

Poważny stan min. Goeringa

BERLIN. Wedle prywatnych informacji obrażenia, którym uległ Goering w czasie wypadku samochodowego, są dość poważne. Natychmiast po przeżwieniu do szpitala i dokonaniu zdjęć rentgenologicznych, podjęto operację. Goering był trzymany pod narkozą

przez dwie godziny. Lekarze twierdzą, że rany, choć ciężkie, nie przedstawiają żadnego niebezpieczeństwa. Operację skomplikował fakt, że Goering doznał obrażeń w tem samym miejscu na plecach, w którym w czasie wojny został ranny.

Nieustanne zbrojenie Ameryki

LONDYN. Według doniesień z Waszyngtonu rząd amerykański w najbliższym czasie ma przystąpić do budowy 2.100 samolotów, przeznaczonych dla marynarki wojennej. Marynarka amerykańska, jak oświadczył przewodni-

czący komisji morskiej izby reprezentantów, posiada około 1.000 aparatów, ale z nich tylko 400 jest zdalnych do użytku dla potrzeb współczesnej wojny, zaś pozostałe 600 jest przestarzałego typu.

Rozwiązanie „legjonu austriackiego”

PARYŻ. Korespondent agencji Havasa donosi z Berlina, że akcja rozwiązywania t. zw. „Legjonu Austriackiego” na terenie Rzeszy jest przeprowadzona w szybkim tempie. Część członków Legjonu Austriackiego przetransportowano z centralnego okręgu Rzeszy i wcielono do frontów pracy, innych legionistów poróżnieszczano u włościan mieszkających daleko od granicy austriackiej.

kiego przetransportowano z centralnego okręgu Rzeszy i wcielono do frontów pracy, innych legionistów poróżnieszczano u włościan mieszkających daleko od granicy austriackiej.

Porwanie piwowara w Kanadzie

TORONTO (Kanada). Wczoraj dokonano tu porwania znanego piwowara Labatta, celem wymuszenia okupu w wysokości 150 tys. dolarów. Porwanie to jest pierwszą tego rodzaju zbrodnią w historii Kanady i budzi żywe oburzenie w całym kraju, który widzi w tem rękę gangsterów amerykańskich.

dzina Hugn Labatta, porwanego przez bandytów, otrzymała powtórnie wezwania telefoniczne do zapłacenia wymaganego okupu. Termin ustanowiony przez bandytów minął dziś o godz. 13-tej. Rodzina porwanego otrzymała list, w którym Labatt pisze: „Zróbcie wszystko, co jest możliwe, aby doprowadzić do mego zwolnienia i zastąpić się do otrzymanych rozkazów”.

Tragiczny wypadek z promem Woły zatopiły 147 ludzi

PATNA. Na Gangesie, w pobliżu Darihary wyrócił się prom i 177 ludzi utonął. Zdołano wyratować zaledwie 30 osób. Wypadek został spowodowany przez wóły, które przestraszył przez

poruszenie się promu, zaczęły skakać do wody. Gdy woda zaczęła się wlewać do promu, pasażerowie zaczęli się skupiać po jednej stronie, co spowodowało wywrócenie się.

Spadek dolara zahamowany

WARSZAWA. Spadek dolara został zahamowany. Dziś dewiza amerykańska poprawiła swój kurs na wszystkich giełdach europejskich.

W porównaniu do notowań wtorkowych kurs przekazu telegraficznego na Nowy Jork podniósł się na giełdzie warszawskiej.

W kołach finansowych spodziewają się, że na rynku pieniężnym w stosunku do dolara nastąpi uspokojenie i kurs jego nie będzie podlegał tak znacznym wahanom, jak to było w ostatnich dniach. Zdaniem tych kół zamierzenia inflacyjne Roosevelta nie dadzą się wprowadzić w krótkim czasie i nie przemaszają za tem, aby obecny kurs dolara miał wskazywać zdecydowanie niską tendencję.

KRONIKA BRZESKA

DZIAŁALNOŚĆ T-WA PÓŁKOŁONJI LETNICH W BRZEŚCIU n/B.

T-wo półkolonji letnich dzięki inicjatywie p. wojewody W. Kostek Biernackiego przeprowadziło w roku bieżącym ciekawy eksperyment umieszczając na półkolonjach wspólne dzieci chrześcijańskie i żydowskie. Eksperyment ten wydał pozytywne rezultaty — stosunek dzieci pomimo różnorodnego składu pod względem waznaniowym i narodowym był wzajemnie b. życzliwy i nie stwierdzono żadnych bójek, skarg, czy przejawów tary. Wielką zasługę w tym kierunku położyła kierowniczka tegorocznych półkolonji — doświadczona i lubiana pedagogiczka, p. Langiewiczowa, której w dniu zamknięcia półkolonji ofiarowano od Komitetu rodzicielskiego piękny kosz kwiatów.

W tegorocznych półkolonjach przy ul. Unji Lubelskiej brało udział 450 dzieci pochodzących z biedniejszych sfer Brześcia. Na zakończenie odbyła się jak już pisaliśmy uroczystość zamknięcia półkolonji na co się złożyło szereg udanych imprez, jak np. przedstawienie, — śpiewy chóralne, pieśni, inscenizacje i deklamacje w pomysłowych i barwnych strojach regionalnych.

Z ramienia władz obecni byli na tej uroczystości pp. Naczelnik Cichowicz z ramienia p. Kuratora Okr. Szkoln. Brzeskiego inż. Wochanka, kierownik Wydziału Pracy i Opieki Społ. Poleskiego Urzędu Wojewódzkiego i dr. Kagan, który reprezentował p. prezydenta miasta. Brześcia.

HORODYSZCZE
Dom wypoczynkowo-turystyczny nad rzeką Jasioldą i jeziorom Horodyszczce pod Pińskiem (Polesie).
Dojazd koleją do Pińska, skąd statkiem lub kajakiem do stacji Horodyszczce, skąd komunikacją kołową lub przez jezioro łodzią, względnie kajakiem. Wspaniała miejscowość. Zabytki historyczne. Wyręczki do pięknych i historycznych miejscowości. Miejscowość zdrowa. Jedno i wieloosobowe pokoje na dłuższy lub krótszy pobyt.
Radjo. Korty tenisowe. Doskonała plaża nad jeziorem.
Punkt dla kajakowców: — nocleg z łóżkiem bez bielizny z prawem używania kuchni, plac zabaw i plaży — 30 gr. od osoby na dobę. Za dodatki bielizny na 1 łóżko (na 7 dni) — 50 gr., za ręcznik 10 gr.
Poczta Horodyszczce — informacje na miejscu.

TELEGRAMY

STAN ZDROWIA KONSULA ZBY-SZEWSKIEGO.

NOWY JORK. Konsul generalny Rzpłitej w Chicago Zbyszewski, który, jak wiadomo, uległ wypadkowi samochodowemu na przejeździe kolejowym, pozostaje w dalszym ciągu w szpitalu w mieście Niagara Falls. W zdrowiu jego nastąpiła znaczna poprawa. Kuracja jego potrwa jeszcze kilka tygodni.

KONGRES MATEMATYKÓW KRAJÓW SŁOWIAŃSKICH

WARSZAWA. Tegoroczny kongres słowiańskich matematyków odbędzie się w Pradze w dniach 23—28 września b. r. i obejmie następujące zagadnienia: Podstawy i filozofja matematyki, arytmetyka i algebra, analityka, teoria liczb i topologia, geometria, rachunek prawdopodobieństwa i jego zastosowanie, ma tematyczna fizyka, historia i dydaktyka matematyki.

GROŹNY POŻAR W ŁÓDZI

ŁÓDZ. Przy ul. Kątnej wybuchł groźny pożar, który w krótkim czasie strawił doszczętnie drewniany budynek. 14 rodzin (liczących 70 osób, pozostało bez dachu nad głową i obozuje na pobliskim polu. Jeden ze strażaków podczas akcji ratunkowej doznał ataku serca i zmarł przed przybyciem lekarza.

ŚMIERĆ ALPINISTÓW

ZERMANN. Dwaj alpinisci włoscy usiłujący wejść na szczyt góry Cervin spadli i zabił się na miejscu. Cztery pozostali alpinisci włoscy — zdołali wejść na szczyt gdzie spędzili całą noc. Wskutek zbyt niskiej temperatury dwóch członków wyprawy zmarło.

908 M. POD WODĄ

BERMUDA. Znany uczoney i badacz głębin morskich Wiliam Beebe opuścił się wczoraj na specjalnie zbudowanym skafandrze 908 mtr. — Beebe pozostawał pod wodą 2 godz. 46 min. w tem 5 min. na największej głębokości.

W ubiegły poniedziałek Beebe wraz z wynalazcą skafandra Bartonem opuścił się na 750 m. uzyskując już wtedy rekord światowy. tak znakomicie przez nich podwyższony w parę dni później.

AMERYKANIE OPUSCILI HAITI

WASZYNGTON. Po 19-tu letniej okupacji amerykańskiej ostatnie oddziały amerykańskich strzelców zostały wycofane z Haiti. W ten sposób Republika Haiti uzyskała całkowitą niezależność.

SAMOCHÓD POD LOKOMOTYWĄ

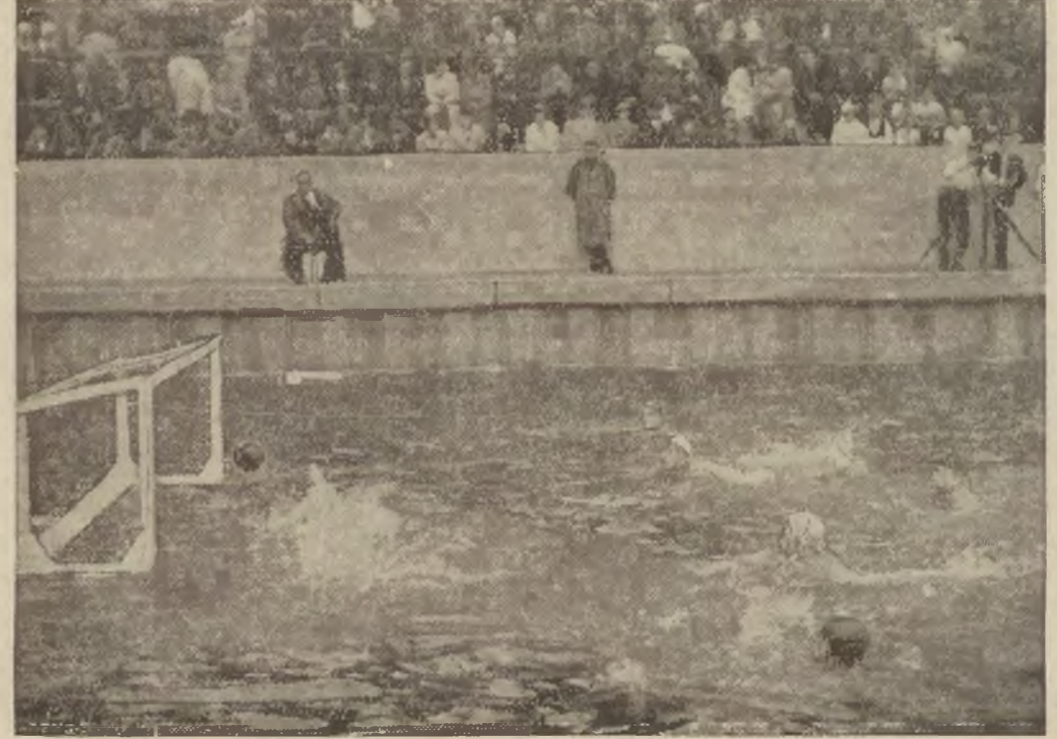
BERLIN. Na szosie między Hussum i Flensburgiem (Szlazwig niemiecki) wydarzył się wypadek samochodowy. Samochód osobowy z 5 podróżnymi do stał się na niezabezpieczonym przejeździe kolejowym pod koła pociągu osobowego. Lokomotywa ciągnęła samochód około 125 m., rozbijając go do szczętki. Jedna osoba zabiła, a 4 odniosły ciężkie obrażenia.

Katastrofa kolejowa pod Avignon



Na linii Genewa — Mentona wydarzyła się wielka katastrofa kolejowa pociągu pośpiesznego przy wjeździe na stację Avignon. Z pod gruzów pociągu wydobyto — jak o tem donosili śmy w depeszach — 8 zabitych i 55 ciężko rannych. — Powyższe zdjęcie przesłano drogą telegraficzną (telex) z miejsca katastrofy do Berlina

Z pływackich mistrzostw Europy



Mecz piłki wodnej Węgry — Holandia, zakończony zwycięstwem Węgier 9:1. Zdjęcie przedstawia moment, gdy piłka wpada do bramki Holandji.

Wilno na powodźian

DZIS „LUTNIA“ W OGRÓDKU SZTRALLA.

Dziś, w piątek o godz. 18-tej w ogródku Sztralla zespół „Lutni“ wystąpi w swoim wesołym, pełnym humoru repertuarze. Cały dochód przeznaczony jest na rzecz pomocy ofiarom powodzi w Małopolsce.

Zespół „Lutni“, ciesząc się wielką sympatią mieszkańców naszego miasta niewątpliwie ściągnie do ogródka całą wytworną publiczność, zwłaszcza, że dochód cały przeznaczony jest na tak piękny cel.

Wrazie niepogody rewja humoru zostanie przełożona na inny dzień.

INWALIDZI NA POWODZIAN.

W Wilnie powstał specjalny Komitet pod nazwą „Inwalidzi Komitet Pomocy Powodziom w Wilnie“, mieszczący się przy ul. Bazylińskiej 5.

Komitet wydał odezwę, w której podaje uchwałę Z. W. R. P. w Wilnie dobrowolnego opodatkowania się wsi skłónych inwalidów, zamieszkałych na terenie województwa wileńskiego jednorazowo w wysokości 5% od pobieranej renty.

KONTO Nr. 15.555 P. K. O.

Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi w Wilnie.
Saldo z dnia 13. 8. 1934 r. złotych 14.842,40

W dniu 14. 8. r. b. wpłynęło: M. Łepicki S. A. biuro budowy Bazyliki — zł. 48,16.

Jan Głębocki, płatnik IV rejonu, Wilno — zł. 51,21.

Komitet gminny Plisa, pow. Dzisna — zł. 13,32.

Marja Rytówna, Wilno, ul. Rzeczna 6 — zł. 5,00.

Urzędniczy Sąd Okręgowy w Wilnie (składka za VIII) — zł. 735,73.
Razem zł. 15.703,82.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“

Występy Janiny KULCZYCKIEJ

„PTASZNIK z TYROLU“
Początek o godz. 8 m. 30 w.

500 TYS. ZŁ. DLA RZEMIOSŁA.

WILNO. Wrócił z Warszawy dyrektor Izby Rzemieśln. p. Młynarczyk, który bawił tam w sprawie uzyskania pożyczki w wysokości pół miliona zł. na akcję inwestycyjną zakładów rzemieślniczych. Otrzymał też sumy należne spodziewać się w początkach września.

Z uzyskanej pożyczki Izba będzie udzielała kredyty w wysokości maksymalnie 5 — 10.000 złotych, zależnie od potrzeb inwestycyjnych zakładów.

COFNIECIE KREDYTÓW BUDOWLANYCH.

WILNO. Wobec braku pożyczkobiorców Bank Gospodarstwa Krajowego cofnął Wilno kredyty budowlane (200.000 złotych), przeznaczone na finansowanie akcji przebudowy dużych mieszkań na małe oraz na remonty domów.

Z sumy przeszło 35.000 złotych Komitet udzielił na wspomniany cel pożyczek na łączną sumę zaledwie 100 tys. złotych.

Wobec cofnięcia kredytów Komitet Rozbudowy zakończył przez to finansowanie akcji budowlanej na rok bieżący.

ZAPISY DO SZKÓŁ.

WILNO. W wileńskich szkołach powszechnych rozpoczęły się już jesienne zapisy dzieci do szkół. Zapisy potrwały do dnia 18 b. m.

Jak dotychczas zapisano już przeszło 1.000 dzieci.

POWRÓT Z KOLONIJ.

Z kolonij letnich w Nowo - Świącianach, urządzonych przez Centralę Opiek Rodzicielskich Średnich Zakładów w Wilnie, powrócilo w dniu 15 b. m. 44 chłopców.

Kolonje wpłynęły bardzo dodatnio na zdrowie wychowanków, gdyż prawie wszyscy przybrali na wadze i czują się doskonale.

Ogółem korzystano z kolonij letnich w Nowo - Świącianach przeszło 100 chłopców, wychowanków Szkół Średnich.

Powracających witali na dworcu przew. Sekcji Kol. Letnich p. inż. M. Ciecchanowiczowa, przew. Sekcji Opieki Pozaszkolnej p. baronowa M. Rahde nowa i wiceprezes Centr. Opieki Rodz. p. dyr. Kobierski.

DELEGACJA NA ZJAZD SJONI. STYCZNY.

WILNO. W wileńskiej organizacji sjonistycznej przeprowadzane są obecnie wybory delegatów na XI ogólnopolski zjazd sjonistyczny w Warszawie. W związku z tem we wtorek miała miejsce narada różnych ogólnosjonistycznych frakcyj w sprawie podziału mandatów. Ponieważ Wilno wybrało 9 delegatów, zaproponowano, by grupa Hatohij otrzymała 4 mandaty, „Et Liwnot“ — 1 mandat, stan średni „Hecholuc“ — 2, i „Hecholuc młodzieży“ — 2. O ile wniosek ten zostanie aprobowany, wybory nie odbędą się.

Przepisy w sprawie przelewu OBLIGACYJ POŻYCZKI NARODOWEJ

Rozporządzenie min. Skarbu o spłacie zobowiązań obligacjami Pożyczki Narodowej zostało uzupełnione obwieszczeniami komisarza generalnego Pożyczki Narodowej. Obwieszczenia te ustaliły instytucje kredytowe, które otrzymały zezwolenie na dokonywanie przelewu obligacyj Pożyczki Narodowej, przyjmowanych na spłatę zobowiązań, unormowały zasady i techniki uzyskiwania zezwoleń na przelew. Zezwoleniem objęte zostały wszystkie kasy komunalne, oraz szereg spółdzielni kredytowych. Nie objęte obwieszczeniem spółdzielnie starać się mogą o zezwolenie na podstawie podania skierowanego do przewodniczącego Rady Spółdzielczej. Również o zezwolenie starać się mogą kasy samopomocy pracownicze i korporacje zawodowe.

Zainteresowanie szerokiej sieci instytucji kredytowych ma na celu nadanie akcji oddłużeniowej przy pomocy obligacyj Pożyczki Narodowej możliwie dużego zasięgu.

Rozporządzenie gwarantuje wszystkim tym instytucjom możliwość zastawu po kursie za 100 nominalnej wartości.

Bank Gospodarstwa Krajowego i Pocztowa Kasa Oszczędności w osobach swoich prezesów dr. R. Góreckiego i dr. H. Grubera umożliwiły zastaw obligacyj, przejętych przez instytucje kredytowe na spłatę zobowiązań.

Niezależnie od tych zasad, nakładających na Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej obowiązek udziela-

nia zezwoleń na przelew w wypadkach wyszczególnionych w rozporządzeniu, przewidziane są również w obwieszczeniu wypadki, w których Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej zezwolił tych udzielić może.

Wypadki te przewidziane są na rzecz najbliższej rodziny, przy regulowaniu obligacjami po kursie emisyjnym 96 za 100 składek w związkach, korporacjach i zrzeszeniach zawodowych, jako ofiary lub składki na rzecz instytucji społecznych, których działalność posiada znaczenie ogólnopubliczne w wypadku przejścia obligacji przez pracodawcę, który pokrył całą należność za subskrypcję i t. p.

Wrazie całkowitej utraty środków utrzymania, klęsk żywiołowych lub wyjątkowo ciężkich wypadków losowych umozliwione zostanie zbycie lub zastaw obligacji przez poszczególne osoby, dzięki stanowisku naczelnych władz Banku Gospodarstwa Krajowego, nacechowanego troską o obywatela.

Obwieszczenie reguluje również ściśle techniczną stronę przelewu.

Przepisy normujące udzielanie zezwoleń na dokonanie przelewów w wypadkach, nieobjętych omawianym obwieszczeniem, zostaną ustalone osobnymi zarządzeniami, tendencją bowiem i ostatecznym zarządzeniem ministra skarbu jest stopniowe i ostrożne regulowanie obiegu Pożyczki Narodowej, by zapewnić pełną wartość obligacji i chronić interesy ich posiadaczy.

KRONIKA WILEŃSKA

PIĄTEK
Dziś 17
Jacka Intro
Firma

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ USB.

Z dnia 16 sierpnia 1934 r.
Ciśnienie średnie: 757.
Temperatura średnia: + 18.
Temperatura najwyższa: + 21.
Temperatura najniższa: + 15.
Opad: 9,5
Wiatr: północny.
Tendencja: wzrost.
Uwagi: rano deszcz, wieczorem dość pogodnie.

PROGNOZA POGODY WEDŁUG OFICJALNYCH DANYCH PAŃSTWOWEGO INSTYTUTU METEOROLOGICZNEGO W WARSZAWIE.

Podhale, Tatry, Podole, Wołyn, Małopolska Wschodnia, Polesie i Wileńskie: zachmurzenie zmienne, malejące. Nieco ciepłej. Umiarkowane wiatry z północno - zachodu.

Pozostałe dzielnice: pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym lub niewielkim, rankiem mglisto. Po chłodnej nocy temperatura w ciągu dnia około 20. Słabe wiatry zachodnie.

KOŚCIELNA

— Remont kościoła św. Jakóba. Prace nad restauracją kościoła św. Jakóba trwają bez przerwy. Wewnątrz kościoła wybudowano rusztowanie, które ograda teren robót.

Restauracja kościoła, jak wiadomo, podjęta została z inicjatywy Komitetu parafjalnego, nad którym protektorat objął Ks. Arcybiskup Jalbrykowski.

MIĘJSKA

— Powrót prezydenta. Wczoraj powrócił z urlopu i objął urządowanie prezydent miasta dr Maleszewski.

NAUKA

— Prywatna Koedukacyjna Szkoła Powszechna „Promień“ (Wiwulskiego 4 i filija na Zwierzynicy, Witoldowa 35-a) przyjmuje zapisy do kl. I — VI oraz do Przedszkola. Warunki przystępne, niższe przewidziane. Dla dzieci specjalnie uzdolnionych i niezamężnych — miejsca stypendyjne. Komplety francuskiego bezpłatnie. Informacje i zapisy w kancel. Szkoły przy ul. Wiwulskiego 4 w godz. 11 — 13 codziennie prócz niedziel i świąt.

RÓŻNE

— Wycieczka do Kowna. Właściciel hotelu „Ermitaż“ p. Goldberg, organizuje z ramienia Wileńskiego Związku Hotelarzy, za zezwoleniem władz polskich i litewskich wycieczkę do Kowna. Chcący wziąć udział w tej wycieczce, która odbędzie się prawdopodobnie jeszcze w tym miesiącu, zechcą się zgłaszać w hotelu „Ermitaż“. Bliższa informacja, między godz. 17 a 21.

W najbliższym czasie lista zgłoszeń zostanie zamknięta.

— Podziękowanie. Komitet Budowy kościoła w m. Ostrynie k/Lidy składa tą drogą serdeczne podziękowanie paniom: Marii Skawinskiej, Eugenji Rzewuskiej, Izydorowej Morozewskiej i Eugenji Chrułowej oraz p. pułkownikowi 76 p. p. Oziewiczowi za wybitną pomoc w organizacji zabawy tancernej w dniu 2. 8. r. b., z której dochód w kwocie około 300 zł. został przeznaczony na wykończenie budowy kościoła.

Następnie Komitet dziękuje tym paniom, które raczyły łaskawie zaopa-

trzyć budżet, oraz wszystkim gościom za przybycie na zabawę i w ten sposób przyczynienie się do uzyskania wyżej wymienionej kwoty, która dla nas jest tak bardzo potrzebna.

Za Komitet
St. Wróblewicz.
TEATR I MUZYKA

— MIĘJSKI TEATR LETNI W O. GRODZIE PO - BERNARDYŃSKIM.

Dziś, w piątek dnia 17. 8. o godz. 8 m. 30 w. poraz trzeci ujrzymy na scenie Teatru Letniego wspaniałą komedię wiedeńską w 3-ach aktach E. Ebermajera i Fr. Cammerlohra „Gotówka“, która porusza problemy kryzysu doby obecnej. Publiczność świetnie się bawi — oklaskując sztukę. W rolach głównych biorą udział: E. Sciborowa, W. Neubelt, A. Łodziński, M. Bielecki i W. Scibor. Reżyserja W. Scibora.

Jutro, w sobotę dnia 18. 8. o godz. 8 m. 30 w. „Gotówka“.

Popołudniówka w Teatrze Letnim. W niedzielę, dnia 19. 8. o godz. 4-ej po poł. przedstawienie popołudniowe doskonałej komedji „Życie jest skomplikowane“ po cenach propagandowych.

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“

Występy Janiny Kulczyckiej. Dziś ostatnia nowość repertuaru Teatru „Lutnia“ „Ptasznik z Tyrolu“, którego premiera odbyła się przy wysprzedanej widowni, zaś zachwycona publiczność gorąco oklaskiwała wszystkich wykonawców z pp. J. Kulczycką, B. Halmirską, K. Dembowskim, M. Domoślawską, K. Wyrwicz - Wichrowskim i W. Szczawińskim na czele. Tańce w wykonaniu M. Martówny i J. Ciesielskiego, jak zwykle były bisowane. Początek przedstawienia o godz. 8 m. 30. Wycieczki korzystają ze zniżek.

Popołudniówka niedzielna w „Lutni“. W niedzielę o godz. 4 p. r. raz jeszcze grana będzie rekordowa operetka „Orlow“ z występem J. Kulczyckiej, w obsadzie ról pozostałych premierowej za wyjątkiem roli biletiera, którą kreuje p. K. Wyrwicz - Wichrowski. Ceny miejsc propagandowe.

CO GRAJĄ W KINACH?

HELIOS — „Czerwony wóz“
KINO - REWJA — „Skończona“

WYPADKI I KRADZIEŻE

— Okradzeni. Churcinowj Izraelowj, zam. na letniku w kolonji magistrackiej skradziono palto damskie i bieliznę, ogólnej wartości 300 zł.

— Dyszewskiemu Ryszardowi (Suchocz 13) sublokatora jego Tarasiewicz Anastazja skradła ubranie, wartości 70 zł. Skradzione ubranie odnaleziono u Smoleńskiej Julji (Pivna 8) i zwrócono poszkodowanemu.

Uroda na codzień

PORADNIK DLA PAŃ

Pielęgnowanie urody nie jest w naszych czasach jakąś funkcją odświętną. Jest to sprawa tak ważna i tak codzienna, jak mycie i odżywnienie. Codziennie Pani staje przed lustrem i koryguje naturę, która nie zawsze wie, o robi.

Zajrzyjmy więc do słownika urody kobiecej.

Mycie skóry — to nie nacieranie skóry mydłem. Zatyka ono pory, odtuszcza i wysusza naskórkę. Myć się należy otrąbkami abaridowemi, które należy otrzaskać w wodzie, a nie podjadać krwiobilę.

Odżywnienie skóry. To ważna funkcja kosmetyczna, zwłaszcza dla skór suchych. Krem abarid głęboko prze-

ZUŻYCIE NAWOZÓW SZTUCZNYCH W R. 1933/34

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen dokonał obliczenia zużycia nawozów sztucznych w sezonie wiosennym 1933/34 roku. Tylko grupa azotowa wykazała dalszy łagodny spadek zużycia, wynoszący zaledwie 2,9 proc. pod względem ilości, a 1,9 procent pod względem wartości w porównaniu z sezonem wiosennym 1932/33 roku. Zużycie potasu wzrosło natomiast w tym samym czasie o 29,8 procent, a zużycie kwasu fosforowego o 23,3 procent. Ogólna wartość sprzedanych w tym sezonie rolnictwu nawozów sztucznych wyniosła 30,7 milj. zł., t. j. o 7,3 proc. więcej, niż w poprzednim sezonie wiosennym i to, pomimo dalszych obniżek cen nawozów potasowych i tomasyny. Udział importu w zaopatrzeniu polskiego rynku na wozowego spadł do 3,6 proc.

FUNDAMENT POD POMNIK MICKIEWICZA.

WILNO. Wobec ukończenia projektu fundamentu pomnika Mickiewicza, sporządzonego przez inż. Wasowicza, już w przyszłym tygodniu ma być rozpisany przetarg na wykonanie robót.

NIEDOKOŃCZONY PARK SPORTOWY W NISZCZEJE

WILNO. Budowa parku sportowego na górze Bouffalowej, przetrwana została z powodu braku funduszy. Teren przyszłego parku nie został zabezpieczony, z czego korzystają właściciele krów i koni, urządzając na stokach wzgórz pastwisko. Miasto ponosi ogromne straty, cały bowiem w sjęk obraca się winiewicz, mimo że roboty dość sporo kosztowały. W sprawie tej Magistrat kilkakrotnie interwenjował w Starostwie Grodzkiem, prosząc o usunięcie pasących się koni i krów.

NOWE 100-ZŁOTÓWKI.

WILNO. W końcu sierpnia ukazały się w obiegu nowe banknoty 100-złotowe, przypominające swym wyglądem 500 i 1.000 frankówki.

JAGLICA NA CZELE CHORÓB ZAKAZNYCH

WILNO. W dniach od 5 do 11 sierpnia 1934 roku na terenie Wileńszczyzny zanotowano następujące wypadki zachorowań:

18 wypadków duru brzusznego — (1 śmiertelny), 7 — duru plamistego, 19 — płuńicy, 13 — błonicy, 1 — zapalenia opon mózgowych, 13 — odry, 1 — różni, 17 — krztusca, 9 — gruźlicy (2 śmiertelne), 56 jaglicy, 1 ospy wietrznej, 1 — grypy.

— ROWERZYSTKA POD TĄSKÓWKĄ.

Na skrzyżowaniu ulic Sołtanowskiej i Sokolej taksówka Nr. 55, prowadzona przez szofera Stefana Raubo (Rydzka Smięgła 21), wpadła na Weronikę Łuczowska (Jelenia 12), która jechała na rowerze. Łuczowska została lekko pokaleczona, zaś w rowerze została uszkodzona kierownica i tylny koło.

— x —

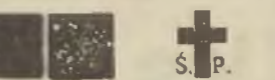
PODPALENIE.

WILNO. TROKI. W nocy z 14 na 15 b. m. spalił się w zaścianku Zaosmiłanka, gm. gierwiackiej, niezamieszkały dom, należący do Jana Pukszy, mieszkająca folwarku Potulino, gm. wiśmiewskiej, pow. święciańskiego. Zachodził podejrzenie, że pożar powstał wskutek podpalenia przez rodziców poszkodowanego oraz swagry Marjana Toroto ze wsi Kierele, gm. gierwiackiej, z którym Puksza miał za targ o podział majątku.

WILNIANIN UTONAŁ W PSUI GŁĘBOKIE. W dniu 11 sierpnia b. r. pomiędzy godz. 13 a 14 kąpiąc się w jeziorze Psuja gminy prozorońskiej pow. dziśnieńskiego, utonął Władysław Ziemiajtyś stale mieszkający w Wilnie przy ul. Mickiewicza 5 m. 14, który dzień przedtem — przybył do w. Psuja na wakacje. Zwłoki dotychczas nie zostały odnalezione.

ZGINĄŁ OD PIORUNA.

SWIĘCIANY. Wskutek uderzenia pioruna został zabity Ławryniuk Kazimierz ze wsi Wasiliszki, gm. daugilewskiej. Od tegoż pioruna spalił się dom Ławryniuka, wozownia i chlew, ogólnej wartości 2.000 zł.



AUGUSTYN PAPAKUL

EMERYT KOLEJOWY
po długich cierpieniach, opatrzony Sw. Sakramentami
zasnął w Panu w dniu 14 sierpnia r. b. w wieku lat 71.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy zasko Śniegowym
2-a m. 3 do kościoła Sw. Teresy nastąpiła w piątek o g. 8 rano
Nabożeństwo żałobne odprawione zostało w tymże kościele
o godz. 9 rano, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu Rossa.

O tych smutnych obrzędach powiadał pogrążona w głębokim żalu
RODZINA.

DELEGACJA POLAKÓW Z ZAGRANICY opuściła Wilno

W dniu dzisiejszym rano wyjechała z Wilna żegnana serdecznie przez przedstawicieli społeczeństwa wileńskiego wycieczka Delegatów na Zjazd Polaków z Zagranicy. Wycieczka udała się do Białowieży, — gdzie po zwiedzeniu puszczy nastąpił rozwiązanie wycieczki i odjazd do Warszawy.

Na zakończenie wczorajszego drugiego dnia pobytu w Wilnie gości zagranicznych odbyła się wieczorem w górnych salonach hotelu Georgesa czarna kawa, która w miłym i serdecznym nastroju przebiegnęła się do

późnej nocy.
Zebrałych na tej czarnej kawie — powitał były prezes Rady Organizacyjnej Polaków Zagranicznych i obecny wiceprezes Świątowego Zw. Polaków z Zagranicy marsz. prof. Szymański, następnie przemawiali redaktor Michał Pankiewicz obrzucając całością zagadnienia i życia emigracyjnego, a wreszcie przedstawiciele poszczególnych terenów emigracyjnych biorący udział w wycieczce obrazowali życie emigracji polskiej na reprezentowanych przez siebie terenach.

KRWAWY DRAMAT

w Izbie Skarbowej w Brześciu

B. naczelnik wydziału Gawroński zastrzelił naczelnika wydziału przydzielonego — Grzybowski

BRZEŚĆ LITEWSKI (od w. korespondenta). W ubiegły wtorek w godzinach porannych w Izbie Skarbowej w Brześciu rozegrał się krwawy dramat a mianowicie około godz. 10-tej rano zgłosił się do dyrektora Izby p. Danisewicza b. naczelnik wydziału V-go w Brześciu Henryk Gawroński w sprawie osobistej.

Wobec tego że dyrektor Izby nie był dokładnie poinformowany o sprawie która Gawrońskiego do niego sprowadziła, wezwał do siebie naczelnika wydziału przydzielonego Konrada Grzybowskiego W trakcie rozmowy, która przybrała charakter ostrej b. naczelnik Gawroński nagłym ruchem wy dobył rewolwer z kieszeni i strzelił do naczelnika Grzybowskiego raniąc go śmiertelnie w jamę brzuszną.

Dalszym strzałem zapobiegł Dyrektor Danisewicz, który wyrwał Gawrońskiemu rewolwer z ręki i usiłował go przytrzymać, lecz Gawroński, atletycznej budowy obdarzony wielką siłą fizyczną odrzucił od siebie tak silnie dyrektora Danisewicza, że ten uderzył się o ramę drzwi i skałeczyl się w głowę.

Na odgłos strzału przybiegli urzędnicy, którzy zatrzymali Gawrońskiego i sprowadzili policję.

W komisariacie Gawroński — przyznał się do popełnienia mordstwa motywując swój krok tem, że naczelnik Grzybowski przyczynił się do jego zwolnienia ze służby państwowej i utrudniał mu załatwienie spraw natury osobistej.

Śmiertelnie rannego nacz. Grzybowskiego odwieziono do szpi-

tala miejskiego, gdzie niezwłocznie dokonano operacji. Okazało się, że kula przebiła jelita w 11 miejscach i utkwiła głęboko w okolicy miednicy. Kuli nie wydobyto. W kilkanaście godzin po operacji naczelnik Grzybowski zmarł osiercając żonę.

KIM JEST ZABÓJCA

Zabójca Henryk Gawroński urodził się w Łodzi, gdzie ukończył szkołę średnią. Wyższe studia prawnicze odbył na uniwersytecie w Poznaniu. W skarbowości pracował od roku 1924 do roku 1932, zajmując stanowisko rzecznika dyscyplinarnego — Wyższej Komisji Dyscyplinarnej przy Ministerstwie Skarbu. Przeniesiony do Brześcia na stanowisko naczelnika wydziału V-go po dwóch latach służby został zwolniony w dniu 30 kwietnia r. b. bez prawa do emerytury.

Gawroński jest człowiekiem za możnym, w listopadzie roku ubiegłego nabył na imię żony swój sklep spożywczy, a po zwolnieniu zamierzał uruchomić biuro podani i porad prawnych — lecz zezwolenia na to nie uzyskał.

Gawroński posiadał s. p. naczelnika Grzybowskiego, że przyczynił się do jego zwolnienia ze służby i odmowy koncesji na biuro podani.

Sledztwo prowadzi sędzia śledczy p. Kardymowicz.

Na śledztwie złożył Gawroński obszernie zeznanie dotyczące stosunków panujących w Izbie Skarbowej w Brześciu.

Krwawy dramat głęboko wstrząsnął opinią publiczną budując w mieście sensację.

Likwidacja bandy Sołeczніка 11-letni złodziej płacze przed aparatem fotograficznym

WILNO. Organizator szkoły złodziejskiej Lipman Sołecznik został w dniu wczorajszym osadzony na Łukiszkach.

Z pośród jego uczniów aresztowano 18 letniego Jakóba Frenkła (Szwalska 1) i Jeszora, jednego chłopca lat 11, który — jak się okazuje — był używany podczas wypraw do przedostawiania się przez łańciki i otwierania

okien. Chłopiec po raz pierwszy wpadł w ręce policji, a że jak ze wszystkich widać, jest z natury bojaźliwy, więc gdy go postawiono przed aparatem fotograficznym, rozplakał się sądząc, że chcą go „stropodować“ elektrycznym prądem.

Młodociany złodziej zostanie skierowany do domu poprawczego.

Pornograficzne wydawnictwo

WILNO. Przed niedawnym czasem cały szereg osób w mieście otrzymało listy od jakiegoś „glodującego literata“ z wezwaniem do kupna wydawnictwa niezwykle interesującego, a jednocześnie „lekkiego strawnego“.

Egzemplarz tego wydawnictwa o bombastycznym tytule, trafił przypadkowo w ręce pewnego urzędnika, który spowodował, że „glodującym literatem“ zainteresowała się policja.

Zadanie było dość ułatwione, bowiem w rozszyfrowaniu wezwania był podany nr. P. K. O., na który należy nadsyłać pieniądze.
Właścicielom konta okazał się pewien ekskypiec z ul. Mickiewicza, który po zlikwidowaniu sklepu zajął się pisaniem „książek“ o treści wybitnie pornograficznej. Podczas rewizji w mieszkaniu, handlarzowi skonfiskowano część nakładu.

TYCIE GOSPODARCZE

Kolonizacja Polesia

Rozległe obszary, jakie nadawać się będą do uprawy rolnej po zmeliorowaniu Polesia, wysuwają od dawna na czoło zagadnień, nie tylko natury regionalnej ale i państwowej sprawy kolonizacji Polesia. Wykazują za interesowanie nawet Żydzi. Na posiedzeniu działaczy żydowskich w Warszawie w dn. 23 stycznia 1932 r. omawiany był plan osadzenia w Polsce na roli 200 tys. rodzin żydowskich. Ze chodziło tu głównie o Polesie, wynika z propozycji sfinansowania melioracji Polesia pod warunkiem rozparcelowania między Żydami 66 proc. zmeliorowanego obszaru.

Najbardziej konkretnie j. zdecydowanie sprawa kolonizacji Polesia stawiana jest przez pp. Wł. Studnickiego i Z. Czerwińskiego.

Argumentacja p. Wł. Studnickiego streszcza się w następującym:

— Ziemię wschodnią posiadają obecnie w znaczeniu dla Polski, przedmiotem rolniczo w wielu prowincjach, gdyż są one naturalnym terenem kolonizacyjnym. Sam fakt, że stanowią one 34 proc. obszaru Polski, a ludność ich nie dochodzi do 20 proc. ogółu ludności polskiej, mówi o ich względnie rzadkim zaludnieniu. Ze wszystkich województw wschodnich najważniejszym terenem kolonizacyjnym jest wwo Poleskie, które po osuszeniu będzie posiadało najbardziej urodzajną glebę, a które względnie lepiej od innych w w wschodnich zaopatrzone jest w koleje żelazne. Posiada przytem najmniejszą procent ludności polskiej. Wobec obecnej rzadkości zaludnienia Polesia osiągnięcia większości polskiej przez kolonizację jest rzeczą możliwą, a nawet łatwą, województwo to bowiem posiada około 15 milionów mieszkańców, nieopodal na km. kwadr., podniesienie zaś do czterech milionów mieszkańców jest możliwe. Województwa Krakowskie i Kieleckie z natury rzeczy muszą dostarczyć kolonistów dla naszego wschodu. Oba te województwa posiadają największą liczbę drobnych karłowatych gospodarstw, wielkości do 2 ha i od 2 do 5 ha, a najmniej obszarów większej własności powyżej 100 ha.

— Bank Rolny winien mieć pełnomocnictwa i możność nabywania osad włościańskich dla ułatwienia prawidłowego, zgodnego z naszym interesem narodowym rozmieszczenia ludności. Wykupione grunty włościańskie w wojew. krakowskim, kieleckim i t. p. winny być sprzedane włościanom tejże wsi za pośrednictwem Banku. Za otrzymane pieniądze włościanie pozbawiają się gruntu, mogliby za pośrednictwem tegoż banku nabywać znaczniejsze obszary na wschodzie. Co się tyczy włościan ukraińskich Małopolski Wschodniej i Wołynia, należałoby popierać emigrację ich do Kanady i Brazylii.

— Likwidacja naszego sporu dziedzicznego z Rosją o ziemie wschodnie sporu, który wywołał 15 wojen i 3 powstania, możliwa jest w dwóch wypadkach. Po pierwsze przez skolonizowanie i zasymilowanie, co zniwieczyłoby apetyty rosyjskie na ten kraj przez zanik pierwiastków, mogących być materialem etnograficznym do Rosji. Drugi wypadek — to likwidacja polskiej tego kraju. Pierwszy wzmacnia naszą potęgę, drugi czyni nas zbyt słabymi dla utrzymania takiej niepodległości.

— Próba kolonizacji ziem wschodnich przez polski element było osadnictwo wojskowe. Jednak było ono postawione na błędnych zasadach: nie zwracano uwagi na przygotowanie rolnicze osadników i nie zabezpieczono osadników odpowiedniej pomocy, brak której spowodował nadmierne zadłużenie. Znaczy procent osadników nie gospodaruje, lecz wydzierżawia grunty okolicznym włościanom. Kolonizacja wojskowa była próbą mechanicznego rozwiązania procesu kolonizacyjnego. Proces ten jednak należy do rządu organizacyjnych. Trzeba stworzyć warunki na naszym wschodzie, podługające ów proces. Melioracja, budowa dróg, obniżenie taryf kolejowych, zwolnienie od podatków państwowych i samorządowych kolonistów na pierwsze dziesięciolecie — oto środki, które zwiększą kolonizację naszego wschodu. Materiałem kolonizacyjnym winni być gospodarze samodzielni.

— Poza kolonizacją wiejską należy też zwrócić uwagę na kolonizację miejską naszego wschodu. Waznym jest ściąganie do miast wschodnich mieszczanstwa z byłej dzielnicy pruskiej. Miasta poznańskie i pomorskie są przystojone tym żywiołom a mogłyby on z korzyścią być użytkowane na ziemiach wschodnich, hamujące wzrost kolonizacji żydowskiej miast. Dla kolonizacji miejskiej przez element polski z zachodniej dzielnicy miasta muszą być odpowiednio przygotowane przez wyposażenie ich w inwestycje.

Stanowisko p. Z. Czerwińskiego którego zasługą jest stale propagowanie melioracji i kolonizacji Polesia jest właściwie analogiczne w ogólnych zarysach ze stanowiskiem p. Wł. Studnickiego. Zwrócić tu przeto uwagę, tylko na niektóre szczegóły i specjalne momenty. P. Cz. daje tresciwą analizę procesu kolonizacyjnego w ubiegłych stuleciach, wykazując jego wady i podnosząc konieczność ujęcia zagadnienia kolonizacji ziem wschodnich od strony organizacyjnej. Liczby odnoszące się do możliwości kolonizacyjnych opracowane są przezeń bardzo szczegółowo.

Po zaspokojeniu zapotrzebowania ziem miejscowej ludności, według obliczeń p. Cz. pozostaje po zmeliorowaniu ziem wschodnich do parcelacji około 1,5 milj. ha.

„Nie możemy pozwolić na to, pisze p. Cz. w „Gazecie Rolniczej“ (Nr. 6 z 9 lutego br.), by ludność wiejska z innych województw przymierała głodem, a tereny rolne, zmeliorowane za ogólnopolskie pieniądze, były przez znaczone wyłącznie dla miejscowej ludności. Niski poziom kultury rolnej na Polesiu oraz w innych województwach wschodnich wytworzył wśród rolników włościan zdecydowaną nastroj psychiczny, że podnieść dobrobyt mas włościańskich może tylko wydajne zwiększenie powierzchni ich gospodarstw. Natomiast zdradają minimalne zainteresowanie kwestią rozwoju produkcji rolnej i zwierzają oraz zwiększenia jej wydajności“.

Ta trafnie ujęta cecha psychiczna polszuka, a bodaj wogóle włościan na ziem wschodnich niewątpliwie po winna być brana w rachubę przy rozważaniu planu kolonizacyjnego. Dodając tu należy, że polski włościanin dotąd nie umie gospodarować na zmeliorowanych gruntach. Nie w głowie mu konserwacja technicznych urządzeń melioracyjnych. Melioracja ściśle rolnicza (w odróżnieniu od technicznej) wydaje mu się czymś zbytnim, niezrozumiałym. Ma kłopot wreszcie ze zbytym nadmiarem siana.

Rozparcelowanie zmeliorowanych gruntów pomiędzy miejscowych chłopów równoznaczne jest z zaprzestaniem dokonanych melioracji o ile nie zostanie rozbudowana sieć instruktorów rolnych w ten sposób, by taki instruktor mógł trafić do każdej osady co najmniej dwa razy do roku. Na to jednak środków niema — a i rezultat zresztą niebardzo pewny.

Wszystkie względy wydają się przemawiać na korzyść kolonizacji Polesia z udziałem elementu polskiego z województw o daleko posuniętem rozbudowaniu własności, tak jak to przedstawiają sobie wymienieni autorowie. Jednak i tak przemyślana kolonizacja (vide Wł. Studnickiego „Ziemie wschodnie, stan gospodarczy i widoki rozwoju“, Z. Czerwińskiego „Kolonizacja Ziemi Wschodniej“, artykuł w „Gazecie Rolniczej“ z 15 lutego 1929 i in.) nie da zdaniam naszym zadawalającego wyniku w przyszłości, o ile wielkość gospodarstwa, powstającego w drodze parcelacji dla celów kolonizacyjnych będzie mniejsza niż „obszar jednostki wyżywienia“ i o ile prawo spadkowe pozostanie bez zmiany powodujące w dalszym ciągu bądź nadmierne zadłużenie, bądź rozdrobnienie gospodarstwa na działki poniżej „obszaru jednostki wyżywienia“. Pierwsza ewentualność łatwo może zaistnieć pomimo kierowania się zasadą, że gospodarstwa nowopowstające muszą mieć charakter gospodarstw samowystarczalnych i samodzielnych — a niestety w tym wypadku, jeżeli stosowany będzie szablon przestrzenny tej samodzielności (np. 5 lub 6 lub jaka inna ilość ha.), w wszystkich rejonach. Zależność od odległości od kolei, ośrodków konsumcyjnych, stanu dróg, rodzaju gleby i t. p. Szablon taki w wielu wypadkach może przestać zadostępnym wymogom samowystarczalności gospodarzy. Koniecznym jest tu jednak dalej posunąć zróżnicowanie. Co do drugiej ewentualności — ta zawsze będzie miejsce do czasu znalezienia zowania prawa spadkowego.

H — ski

O akcji oddłużeniowej przez Państwowy Bank Rolny

Nieoczekiwany a szybki spadek cen wytworów produkcji rolnej, datujący się od jesieni 1929 r., podcina egzystencję zaskoczonych tym spadkiem warsztatów rolnych, a zwłaszcza tych, które opierały swą działalność na pożyczonym kapitale. Ten stan rzeczy spowodował w rolnictwie, zwłaszcza w większej własności ziemskiej, dotkliwy głód płynnych kapitałów, niezbędnych dla prowadzenia gospodarstwa i pokrywania bieżących zobowiązań. Sytuacja była tym gorsza, że instytucje kredytowe, dotychczas finansujące rolnictwo, w związku z ogólną koniunkturą gospodarską, zmuszone były ograniczyć do minimum swą działalność.

Wobec niemożności dobytek środków obrotowych na rynku, dla większej własności pozostawała bodaj jedyna droga wyjścia z ciężkiej sytuacji finansowej, a mianowicie — odpredalenie części gruntów. Mimo wołanej tem dużej podaży ziem i znacznego jej potania, obroty ziemian jednak znacznie się skurczyły wobec zmniejszenia się siły nabywczej drobnego rolnika.

Sytuacja była o tyle niepomyślna, że Państwowy Bank Rolny, który w znacznym stopniu finansował ruin parcelacyjny, zmuszony był, począwszy od 1930 r. zawiesić przyznawanie nowych kredytów długo terminowych ze względu na trudność lokowania swych listów zastawnych. Poza tem przychodami natury gospodarczej, pewną trudność w normalnym rozwoju parcelacji stanowiły przepisy prawne, utrudniające wolny obrot ziemian oraz stawiające szereg wymogów i ograniczeń, jak maksymalny obszar sprzedawanych działek, odpowiednie kwalifikacje nabywców i t. p.

W tym właśnie czasie Rząd powziął daleko idącą inicyjatywę zniwierzającą do uzdrowienia panujących w rolnictwie stosunków. Realnym wynikiem podjętej inicyjatywy i polityki rolniczej naszego Rządu był cykl ustaw i rozporządzeń finansowo-rolnych, datujących się od pierwszych miesięcy 1932 roku, z których ustawą z dn. 12 marca 1932 r. o ułatwieniu spłaty uciążliwych zobowiązań, obciążających gospodarstwa rolne drogą parcelacji całości lub części gruntów, oraz rozporządzeniu ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dn. 30 lipca 1932 r. o emisji złotych 5,5 proc. listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego Serji I-szej i o przyjęciu w tych listach udzielanych — wyrażenie mają na celu ułatwienie parcelacji i umożliwienie tą drogą jak najszerszego oddłużenia rolnictwa.

Należy tutaj specjalnie podkreślić, że przy sprzedaży ziem na podstawie ustawy z dn. 12 III. 1932 r. na cele oddłużeniowe uje obowiązują ograniczenia, wynikające z przepi-

sów ustawy o wykonaniu reformy rolnej, zarówno w odniesieniu do rozmiarów odparcelowanych działek, jak i co do kwalifikacji nabywców; upraszczają się więc i formalności, związane z przywłaszczeniem oraz szerza się krąg osób, mogących nabywać ziemie. Nowy tryb postępowania przedstawia duży korzyści zarówno dla sprzedawcy jak i dla nabywcy, gdyż daje możliwość dowolnego ustalenia wielkości przewłaszczonych parceli i możliwość wyzyskania, w razie niudojścia do porozumienia z wierzycielami hipotecznymi, dobrodziejstw przepisów o przymusowej segregacji hipotek.

Nabywca pozatem osiąga przy nowym trybie korzyści wynikające z całkowitego zabezpieczenia zadatku zdeponowanego w Państwowym Banku Rolnym, gdyż dawniej zdarzały się często wypadki przepadania zadatków, jeżeli sprzedawca zostaj zlijetowany przed przepisanem tytułu własności. Sprzedawca natomiast o świąt możliwość spłaty uciążliwych długów i podatków, w wyniku czego pozostaje on właścicielem mniejszego, lecz niezadłużonego gospodarstwa.

Obecnie zarówno sprzedawca jak i nabywca mogą ustalać dowolnie w jakim trybie — dawniej ustawy z dn. 28. 12. 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej, czy też nowej — z dn. 12. 3. 1932 r., zamierzają dokonać aktu kupna — sprzedaży.

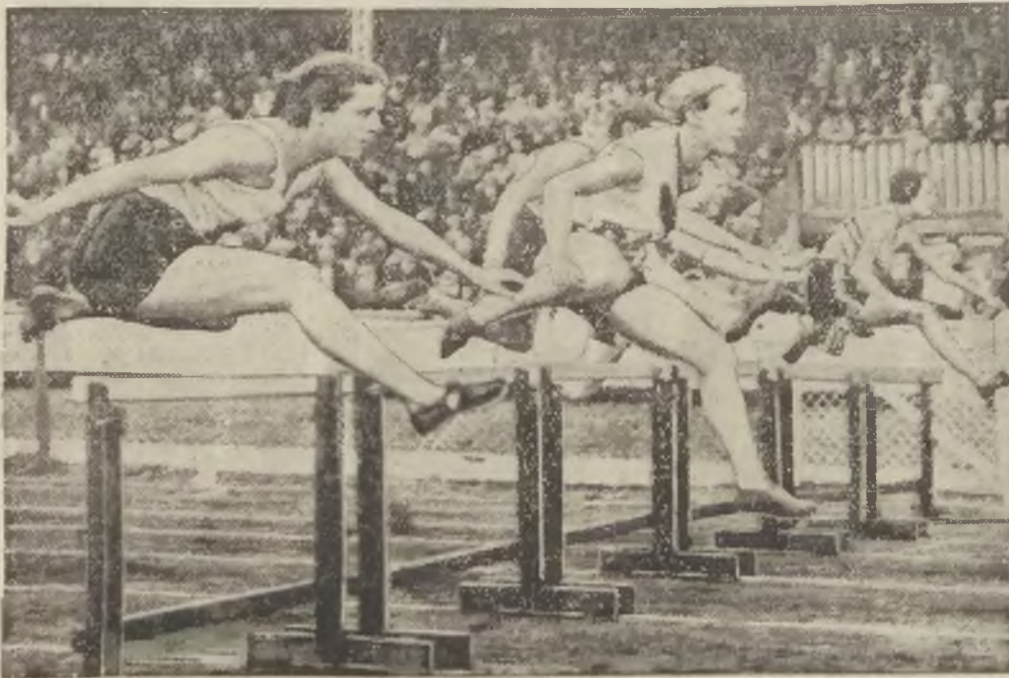
Uruchomiony przez Państwowy Bank Rolny teni kredyt długoterminowy w 40,5-letnich 4,5 proc. listach zastawnych, w znacznym stopniu zapobiegł trudności kredytowym, na jakie w ostatnich latach napotykała parcelacja.

SPROSTOWANIE

W wczorajszej cytacji z „Przeglądu Sportowego“ pierwsze trzy słowa w drugim ustępie mają brzmienie: „Apofityczny sport polski“ a nie „Polityczny sport polski“ jak mylnie wydrukowano.

W terenie i na torach

Mistrzostwa lekkoatletyczne pań w Londynie



Przebieg na 80 m. przez płotki, wygrany przez Niemkę Engelhardt (druga z lewej), w czasie 11,6 sek. równym rekordowi świata, przed kanadyjką Taylor (pierwsza z lewej).

Szczegóły sukcesów polskich lekkoatletek w Brukseli

BRUKSELA. 16.8. Występ polskich lekkoatletek w Brukseli zakończył się pełnym sukcesem naszych pań.

Na pierwszy plan wybija się nowy rekord światowy Wajsołówny w dysku (44 : 19,5). Następnie Walasiewiczówna odniosła łatwe zwycięstwo na 100 i 200 metrów. Warto przytem podkreślić, że czas naszej rekordzistki na 200 metrów (24,6) jest lepszy od wyniku Niemki Krauss w Londynie. Freiwaldówna na 80 m. przez płotki została pokonana o centymetry jedynie przez Angielkę Green, zrewanzowała się na tomiasz innym finalistkom londyńskim. W rzucie oszczepem Kwasniewska zbliżyła się do rekordu Polski osiagając doskonały wynik 39,51. Cejzikowa startowała w trzech konkurencjach, zajmując drugie, trzecie i czwarte miejsce. Jedynie Swiderska na 800 metrów nie odegrała żadnej roli.

Zawody zgromadziły przedstawicielki 7 państw. Ilość widzów (6 tysięcy) stanowi rekord publiczności na zawodach kobiecych w Belgii.

Techniczne wyniki zawodów były następujące:

100 metrów: 1) Walasiewiczówna 12,4 przed Holstead (Anglia) o 2 m. i Krausową (Czechosłowacja). W przedbiegach czas Walasiewiczówny wynosił 12,2.

W rzucie dyskiem wygrała Wajsołówna, bijąc nowy rekord światowy fantastycznym wynikiem 44,19,5 metrów, drugie miejsce zajął również Polka Cejzikowa, osiagając 36,04 m. trzecią była Angielka Philips 32,91.

W rzucie kulą wygrała Pekarowa (Czechosł.) 12,26. Trzy następnne miejsca zajęły Polki: 2) Wajsołówna 11,69, 3) Kwasniewska 10,73, 4) Cej-

zikowa 10,54.

80 metrów: przez płotki: 1) Green (Anglia) 12,3, 2) Freiwaldówna — 12,4, 3) Clark (Południowa Afryka) o 2 metry, 4) Todd (Ameryka). Freiwaldówna prowadziła przez 3/4 biegu a uległa na finiszu o pierś.

800 metrów wygrała Koubkova (Czechosłowacja) w czasie 2 : 14,9, 2) Lunn (Anglia) o 20 metrów, 3) Morgan (Afryka Południowa).

Na 20 metrów zwycięstwo odniosła Walasiewiczówna, która prowadziła od startu do mety. 2) Holstead (Anglia) o 10 metrów, 3) Krausowa (Czechosłowacja).

W rzucie oszczepem pierwsza była Pekarowa (Czechosłowacja) 40,30; 2) Kwasniewska 39,51; 3) Cejzikowa 36,07.

W skoku wzwyż zwycięstwo odniosła Angielka Milne 157,5 przed południowo-afrykanką Clark 155.

W sztafecie 4 x 100 metrów wygrała Czechosłowacja 50 sek. przed Anglią, Polską i Belgią. Sztafeta polska przegrała przewidywaniem z powodu słabego czasu Swiderskiej. Walasiewiczówna otrzymała patelećkę o 20 metrów za Czechką i naturalnie nie mogła już odróbić straconego terenu.

Drużyna polska wyjeżdża w czwartek z Brukseli do Poznania dokąd przybędzie w piątek.

BRUKSELA 16. 8. Do Brukseli Niemcy nadesłały zaproszenie dla Wajsołówny i Walasiewiczówny na zawody rewanzowe w Berlinie. Niemcy proponują termin 28 b. m. ale zgodzą się również i na inny termin, zapropnowany przez Polski Związek Lekkoatletyczny.

Pływackie mistrzostwa Europy

POLSKA SZTAFETA WYELIMINOWANA W PRZEDBIEGU

We wtorek odbyły się w Magdeburgu na pływackich mistrzostwach Europy przedbiegi sztafety 4 x 200 mtr. Drużyna polska mestety zawodła oczekiwania i została wyeliminowana w przedbiegu, startując przy silnej konkurencji.

Wyniki były następujące: pierwszy przedbieg wygrały Węgry w czasie 9 : 32,9. 2) Niemcy — 9 : 34,6. 3) Anglia — 10 : 03,2. 4) Polska — 10 : 05,8. Pozostałe drużyny: Grecja, Szwecja, Czechosłowacja i Jugosławia wycofały się. W drużynie polskiej największy zawód sprawił Karliczek, który przepłynął swą zmianę w czasie: 2 : 32,6, na drugiej zmianie Szwankowski miał czas 2 : 33,7, na trzeciej Szrajbman osiągnął 2 : 31,3, wreszcie Bocheński przepłynął 200 mtr. w czasie 2 : 28,2. Oprócz Szrajbmana, który uzyskał swój najlepszy wynik, wszyscy pozostali zawiedli. Anglicy prowadzili cały czas przed nami i walkę na ostatnich metrach Bocheński przegrał.

W drugim przedbiegu wygrała Francja, dzięki fenomenalnemu Tarisowi w czasie 9 : 51,6 przed Włochami 9 : 55,3, Danją 9 : 57,6 i Hiszpanją 10 : 21,4.

Następnie odbył się finał 100 mtr. stylem dowolnym dla pań. Zwyciężyła słynna rekordzistka świata Holenderka van Ouden w czasie 1 : 07,1 przed Holenderką Massenbrok 1 : 03,1. 3) Nienka Arendt — 1 : 10,3.

Pozatem odbyły się cztery przedbiegi na 400 mtr. stylem dowolnym pań. Pierwszy przedbieg wygrał Signori (Włoch) w czasie 5 : 22,2, w drugim przedbiegu zwyciężył Lengyel (Węgry) 5 : 14,3, w trzecim Taris (Francja) 5 : 03,2, wreszcie w czwartym Angel (Węgry) 5 : 13,4.

SKOKI Z TRAMPOLINY O MISTRZOSTWO EUROPY

MAGDEBURG. W skokach z trampoliny pań o mistrzostwo Europy zwycięstwo odniósł Niemiec Esser 137,74 pkt. 2) Niemiec Mahrau — 129,53, 3) Leikert (Czechosłowacja) 129,38, 4) Poussard (Francja) 123,24, 5) Slotyn (Holandia) 111,80, 6) Cozi (Włochy) 109,10.

TURNIEJ PIŁKI WODNEJ O MISTRZOSTWO EUROPY

MAGDEBURG. W turnieju piłki wodnej o mistrzostwo Europy Niemcy pokonały Hiszpanję 6 : 1, Francja zwyciężyła Belgię 4 : 2, a Szwecja odniosła zwycięstwo nad Czechosłowacją 6 : 0. Rewelacyjny wynik uzyskała Jugosławia z mistrzami świata Węgrami. Do przerwy prowadziła Jugosławia 1 : 0, a po przerwie Węgrzy udao się po ciężkiej walce wyrównać, a następnie podwyżczyć za ledwie do 3 : 1.

WIEDENSKI RAPID PRZEGRYWA Z ANGLIKAMI 1 : 3 (0 : 3)

GLASGOW. Jak w roku poprzednim, tak i w bieżącym zgromadziła się „Rapida“ na goisku w Ibrox — Park w Glasgowie przeszło 60.000 widzów, którzy z wzorowym objętywizmem śledzili przebieg walki swoich świętych „Glasgow Rangers“ z Wiedenszczykami. Zwycięstwo Szkotów było w pełni zasłużone. Zwłaszcza w pierwszej połowie gry nie dopuszczali oni wcale do głosu ataku wiedenskich zawodników. W Rapidzie zadawalili jedynie obrona i bramkarz. Atak austriacki słynny z szybkości, był wobec Szkotów zbyt powolny, przyczem gospodarze przewyższali gości o klasę w grze głową. Trzecią bramkę uzyskał Szkoć z karnego, bramka dla Austriaków również z karnego.

Rapid rozegra jeszcze kilka spotkań w Szkocji i Anglii.

MISTRZOSTWA GLUCHONIEMYCH SPORTOWCÓW

W Warszawie, na stadionie Wojska Polskiego rozegrane zostały dwudniowe mistrzostwa lekkoatletyczne Polski gluchoniemych sportowców. Za wody zostały obslane przez 50 lekkoatletów w Warszawie, Poznaniu, Łodzi, Lwowa i Bydgoszczy. Na zawodach pobito szereg rekordów polskich, gluchoniemych. Wyniki techniczne były następujące:

100 metrów: 1) Gniot (Poznań) 12,2 s. przed Grabowskim (Warsz.) 12,4 s.

400 metrów: 1) Gniot (Poznań) 58,1.

800 metrów: 1) Lechman (Poznań) 2 : 19,2 s.

1500 metrów: 1) Lechman (Poznań) 4 : 50,4 s. przed Ostachiewiczem 5000 metrów: 1) Ostachiewicz (Warszawa) 18 : 16,8 s. przed Sarnowcem (Warszawa) 18 : 41,2 s. i Gregorowiczem (Lwów).

10.000 metrów: 1) Sarnowiec (Warszawa) 38 : 50,9 s.

110 metrów przez płotki: 1) Walowski (Poznań) 21,4 sek.

400 metrów przez płotki: 1) Gniot 1 : 01,2 s. przed Szyszowskiem (W.). Rzut kulą: 1) Dobrowolski (W.) 991 przed Manikowskim (Bydgoszcz) 957.

Oszczep: 1) Grabowski (W.) 39,09 przed Mańkowskim 33,49.

Rzut dyskiem: 1) Wojciechowski 29,23.

Skok wzwyż: 1) Szadurski (Lw.) 145 przed Piguskim (W.) 145.

Skok w dal: 1) Gniot (Poznań) 550.

Skok o tyczce: 1) Grabowski (W.) 260.

Sztafeta 4 x 100 metrów: Poznań 50,6 przed Warszawą 52.

Sztafeta olimpijska: 1) Warszawa 3 : 59,6 s. przed Poznaniem 4 : 07,3.

W ogólnej punktacji zwyciężył Poznań 52 pkt. przed Warszawą 44 pkt. Lwowem 15 pkt. i Bydgoszczą 8 pkt.

U nas i gdzie indziej

W roku bieżącym, podobnie jak w roku ubiegłym odbędzie się w Czechosłowacji turniej piłkarski klubów polskich o puchar ufundowany przez Radę Organizacyjną Polaków z zagranicy. Specjalna komisja opracowała już regulamin rozgrywek, które winny być ukończone do dnia 2 września r. b. Wszystkie kluby podzielone zostały na 3 okręgi: bogumiński, karwiński i cieszyński. Ogółem bierz udział w rozgrywkach 19 klubów, przyczem Polonia karwińska, jako bezspornie najsilniejsza, wchodzi do półfinału bez walki.

Turniej wywołał wielkie zainteresowanie.

Finał pucharu środkowej Europy pomiędzy wiedeńską Admitą a FC. Bologna rozegrany zostanie w dniach 5 i 9 września. Pierwszy mecz odbędzie się w Wiedniu, a rewanz w Bolonii.

Międzynarodowa Federacja Piłkarska (FIFA) powierzyła prezesowi czechosłowackiej federacji piłkarskiej, Pełkanowi, misję wciągnięcia Rosji sowieckiej do Federacji. Wobec polepszenia się stosunków z Rosją sowiecką, wstąpienie tej ostatniej do FIFA ma być podobno aktualne.

SZTOKHOLM. W Sztokholmie Szwed Harald Anderson uzyskał w rzucie dyskiem 50,37 mtr., bijąc rekord krajowy. Jest to pierwszy Europejczyk, któremu się udało przekroczyć w dysku granicę 50-cio metrowa.

TOKJO. Agencja japońska Rengo donosi, że student japoński Negami ustalił nowy rekord światowy na 800 mtr. osiagając czas 10:04,1. Na 1.000 mtr. Negami miał czas 12:41,8.

DO POPULARNYCH HASEL

„ROB COŚ — KUP COŚ“

DODAJ

„LEC GDZIEŚ“

Pływackie mistrzostwa Europy w Magdeburgu



Zwycięscy w pływaniu na 100 m. stylem dowolnym. Od lewej ku prawej: Fischer (Niemcy) drugi w konkurencji, którą wygrał Węgier Csik, w czasie 59,7 sek., zdobywając mistrzostwo Europy (w środku), trzeci Wille (Niemcy) na prawo.

DWAJ LUDZIE

na 840 metrów pod powierzchnią oceanu

SENSACYJNY REKORD GŁĘBOKOŚCI

(el) Przed kilku tygodniami pisaliśmy o amerykańskim profesorze Wiliamie Beebe i jego nowej wyprawie w głąb oceanu. Onegdaj wyprawa ta została wykonana i osiągnięta wspaniała wyniki.

840 metrów. Głębokość tę wykazały instrumenty miernicze stalowej kuli, w której śmiały podróżnicy, wspomniany profesor i jego asystent dr. Otis Barton pograżyli się w głąb oceanu przy wyspie Nonesuch. Dwie godziny, które uczeni spędzili wśród nieprzenikniouych ciemności głębi są nowym rekordem światowym i stanowią epokę w historii badania głębin oceanicznych.

BATYSFERA A STRATOSFERA

Przed kilku tygodniami zapowiedział prof. Beebe swój start celem pobicia rekordu zanurzania się i zamiar ten w bardzo krótkim czasie wprowadził w czyn. Gondola, która służyła eksperymentatorom do ich podróży, była kulą stalową, przypominającą popularną w Europie gondolę prof. Picarda. Objętość jej nie jest ani trochę większa, gdyż chodzi tylko o to, aby pomieścić dwóch ludzi i pozatem zmieścić niezbędne instrumenty. Jednakże gondola Picarda ze zrozumiałych względów zbudowana jest z materiałów bardzo lekkich, przeważnie z aluminium, podczas gdy kula profesora Beebe, wytrzymać musi w wielkich głębokościach niezwykle ciśnienie i dlatego po siada podwójne ściany stalowe. Po-

Tatuowanie w modzie

(x) Do niedawna tatuowanie było zrytualnym przywiązaniem i gentelmańskim specjalnym pokrojem. I to jednak w kulturalnych krajach tatuowani coraz to częściej zwracali się do doktorów i specjalistów usuwających tatuowanie.

Obeenie tatuowanie z jakiejś przyczyny stało się modne w Anglii, a w ślad za nią wchodzi w modę i w Paryżu. — Z Anglii powrócił niedawno do Francji właściciel stajni wyseleigowej Francois - Edmond Blan z bratem i zoną synem. Wszyscy oni wytatuowali się w Anglii. Na prawej ręce Blana wytatuowana jest głowa antylopy w niebieskich i czerwonych barwach, na lewej — kobra. Żona jego syna, córka księżny Violetty Murat, w pierwszym małżeństwie zoną księcia Istria, wytatowała na swem ciele pszczołę.

W Londynie jakoby już istniały instytuty piękności, specjalizujące się w tatuowaniu.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA I LNIARSKA

Z dnia 16 sierpnia 1934 r.

Za 100 kg. parytet Wilno

CENY TRANZAKCYJNE:

Zyto II standart	14,60	—	15,25
Mąka pszenna gat. I C	—	—	32,50
—	—	—	36,50
Mąka pszenna gat. II E	—	—	28,75
—	—	—	31,50
Mąka pszenna gat. II G	—	—	25,—
Mąka pszenna gat. III A	—	—	22,50
Mąka żytnia 55 proc.	—	—	24,50
—	—	—	26,—
Mąka żytnia 65 proc.	—	—	20,50
—	—	—	21,50
Mąka żytnia razowa	—	—	17,—
Otręby żytnie	—	—	10,35

CENY ORJENTACYJNE

Zyto I standart	15,50	—	16,—
Mąka pszenna gat. I E	—	—	32,—

GIEŁDA WARSZAWSKA

Z dnia 16 sierpnia 1934 r.

WARSZAWA. — WALUTY:

Belgia	124,25	—	124,56	—	123,94
Berlin	207,00	—	208,00	—	206,00
Gdańsk	172,62	—	173,05	—	172,19
Holandia	358,80	—	359,70	—	357,90
Londyn	26,61	—	26,74	—	26,48
Kabel	5,23 7/8	—	5,26 7/8	—	5,20 7/8
Paryż	34,89 1/2	—	34,98	—	34,81
Praga	27,97	—	22,02	—	21,92
Stokholm	137,35	—	138,05	—	136,65
Szwajcaria	172,77	—	173,20	—	172,94
Włochy	45,42	—	45,54	—	45,30

Tendencja niejednolita.

AKCJE:
Bank Polski 86,25 — 86,00.
Cukier 19,50.

PAPIERY PROCENTOWE:

Budowlana	43,50
lnwestycyjna	117,25
Konwersyjna	63,75 — 63,50
Dolarowa	67,75 — 67,50 — 68,00
Dolarówka	53,50
Stabilizacyjna	67,63 — 67,50
Listy ziemskie	50,50

Tendencja dla pożyczek niejednolita, dla listów mocniejsza.

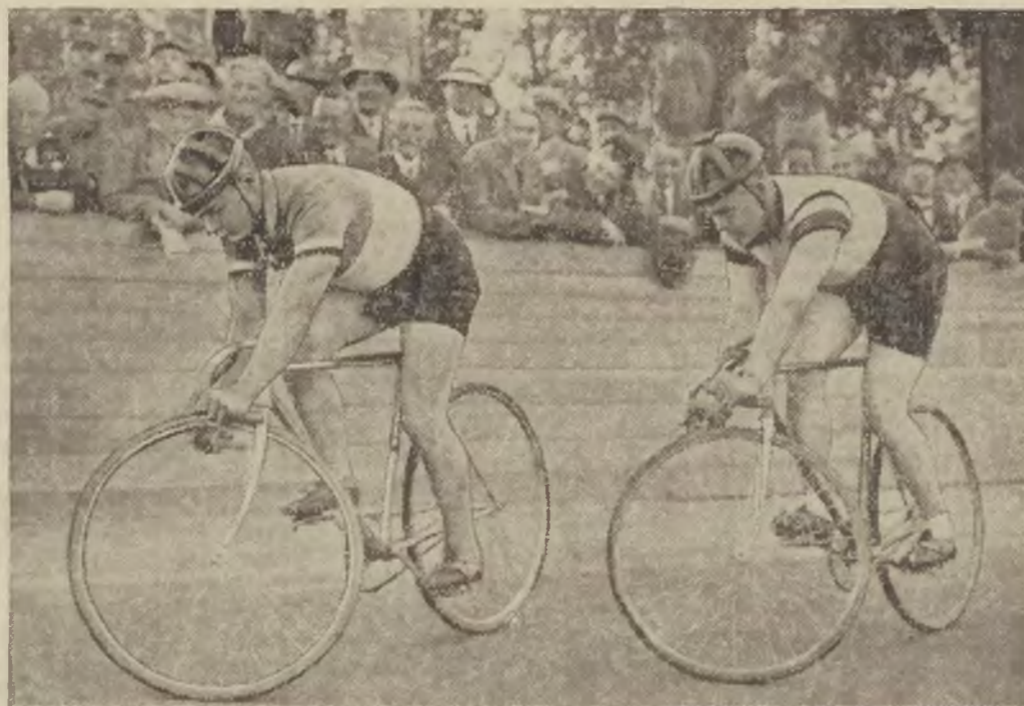
Programy radiowe

WILNO

Piątek dnia 17 sierpnia 1934 roku

6.30 Pieśń.
6.35 Muzyka.
6.38 Gimnastyka.
6.53 Muzyka.
7.05 Dziennik poranny.
7.10 Muzyka.
7.20 Chwilka pań domu.
7.25 Program dzienny.
7.30 Humor na godzinę.
11.57 Sygnał czasu.
12.00 Hejnał.
12.03 Kom. met.
12.05 Przegląd prasy.
12.10 Koncert zespołu H. Adamskiej — Grossmanowej.
13.00 Dziennik południowy.
13.05 Koncert symfoniczny (płyty) Słowo wstępne prof. M. Józefowicza.
13.55 Wiadomości gospodarcze.
14.05 Andycja dla dzieci: „Imię pan Borowik” — pog. Cioei Hali.
16.00 Fragmenty rowkowe w ukl. A. Własta.
16.40 Wesole piosenki (płyty).
17.00 Audycja dla chorych.
17.30 Pieśń w wykonaniu W. Kalenkiewicz.
18.00 „Żabio — stolica Huculszczyzny” — reportaż K. Muszałówny.
18.15 Recital tort.

Kolarskie mistrzostwa świata w Lipsku



Zawodowi kolarze Francuz Michard i Belg Huybrecht jadą jak najwolniej, ponieważ żaden z nich nie chce prowadzić.

18.45 Pogadanka o „Turnieju lotniczym.

18.55 Program na sobotę i rozmaitości.

19.05 „Ze spraw litewskich”.

19.15 Koncert (płyty) Słowo wstępne prof. Tadeusza Szeligowskiego.

19.50 Wiadomości sportowe.

19.55 Wileński komun. sportowy.

20.00 Myśli wybrane.

20.02 Skrzynka techniczna.

20.12 Koncert symfoniczny.

20.50 Dziennik wieczorny.

21.00 Transmisja z Gdyni.

21.02 Przegląd prasy rolniczej krajowej i zagranicznej. Tr. na Warsz.

21.12 D. e. koncertu symf.

22.00 „Spadające gwiazdy” — felj. wygł. dr. J. Baumgarten.

22.15 Muzyka taneczna z kawiarni Europa w Ciechojuku.

23.00 Kom. met.

WARSZAWA

Sobota, dnia 18. 8. 1934 r.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.38 Gimnastyka. 7.05 Dziennik por. 6.35, 6.53, 7.10 Muzyka poranna. 7.20 Chwilka pań domu. 7.25 Program na dz. bież. 7.30 Rozmaitości. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadom. meteor. 12.05 Codz. Przegl. Prasy Polskiej. 12.10 Muzyka popularna. 13.00 Dziennik połudn. 13.05 Koncert z Krakowa. 14.00 Wiad. o eksp. polsk. 14.05 Wiadom. gospod. 16.00 Serenady (płyty). 17.00 Słuchowisko dla dzieci p. t. „Kłopoty promyka” wg. o. pow. K. Konarskiego. 17.25 Recital śpiewaczy. 17.45 Muzyka popularna. 18.00 „Co czytać?” — wygł. p. St. Adamczewski (felj. liter.). 18.15 Recital fortep. 18.45 Rozmowa w poradni budowlanej. 18.55 „Życie kultur i art. studyj”. 19.00 Rozmaitości. 19.10 Program na dz. nast. 19.15 Koncert pop. 19.50 Wiadom. sport. 20.00 Koncert muzyki polskiej. 20.30 Odczyt ze Lwowa. 20.40 Koncert chóru Dana. 21.00 Capstrzyk Marynarki Wojennej (tr. z Gdyni). 21.02 Dzień wiecz. 21.12 Muzyka lekka.

PRZETARG.

Rektorat Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie ogłasza publiczną, pisemny przetarg ofertowy na dostawę około 900 tonn węgla górnośląskiego lub dąbrowieckiego grubego i kostki z dostawą, około 150 tonn koks z dostawą, oraz około 1.500 m. kub. drzewa opałowego, w większej części twardego gatunku, również z dostawą na miejsce.

Szczegółowe informacje oraz przepisy o oddawaniu państwowych dostaw otrzymywać można do przejrzania codziennie w Biurze Techniczno-Gospodarczym Uniwersytetu Stefana Batorego (ul. Uniwersytecka 3, parter) w godzinach od 10 do 12-tej.

Oferty w zapieczętowanych lakowej pieczęcią kopertach z napisem „Oferta na dostawę węgla, koks i drzewa opałowego” dla Uniwersytetu Stefana Batorego”, należy złożyć w sekretariacie Uniwersytetu (ul. Uniwersytecka 3, piętro I), najpóźniej do godziny 10 dnia 29 sierpnia 1934 r. Do każdej oferty musi być dołączony dowód złożenia w Kasie Skarbowej na depozyt Uniwersytetu Stefana Batorego wadium w wysokości 3 proc. od całkowitej ofiarowanej sumy.

Publiczne otwarcie ofert nastąpi dnia 30 sierpnia r. b. o godzinie 12-tej w lokalu Biura Techniczno-Gospodarczego Uniwersytetu Stefana Batorego.

Przy równych ofertach pierwszeństwo będzie przysługiwało tym firmom, które złożą wraz z ofertą zaświadczenie Polskiego Komitetu Normalizacyjnego o popieraniu jego prac.

Rektorat zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanych cen.

Z Rektoratu Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

(— Czeżowski, Pro-rektor.

Na sezon szkolny!
Zeszyty ZNORMALIZOWANE i zwykłe, tornistry, teki oraz przybory szkolne i biurowe.
CENY NISKIE.
DLA SKLEPIKÓW SZKOLNYCH I BIUR RABAT.
M. BORKOWSKI, Wilno, Mickiewicza 5, — telefon 372.

TEATR-KINO REWJA | Dziś! Ceny od 25 gr. Tango, czardasz, walc, liżginka, fox, blues, wojna, miłość, śpiew, humor, taniec.

WIKTORJA I JEJ HUZAR

W rol. gl. Iwan Petrowicz. Muz. Pawła Abrahama.
Na scenie: „Ciasne buty” — zab. komedia w 1 akcie, z ndz. Grzybowski, Bojarskiego i Łukaszczyka, 2) Antek i Florek — wesoly wodewil w 1 akcie. Wicler, Janowski, Wąsowicz, Podgorska, 3) Grzybowska — konkurs piękności, 4) Orsza Bojarski — wrazenia z podróży nokoła świata. Na ządanie publiczności FRONTEM DO MORZA — operka w 1 akcie ze śpiewami i tancami z udziałem całego zespołu. Zespół muz. I. Borkowa

„HELIOS” | Potężny film, którym zachwycą się świat, odznaczony złotym medalem

CZERWONY WÓZ

Rekordowa obsada: Uroczą RAQUEL TORRES, prześliczna GRETA NISSEN oraz największy tragic Ameryki CHARLES BICKFORD. Nad program: Atrakcje dźwiękowe.

Wkrótce: PLATYNOWA BLONDYNKA z najl. gwiazdą JEAN HARLOW.

OBICIA (Tapety)

Wielki wybór od 1.20 za rolkę.
Wyprzedz resztek po bardzo niskich cenach
Dom Handlowy K. RYMKIEWICZ
Wilno, 8. Mickiewicza 9.

Lekarze

Doktor BLUMOWICZ

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od 9—1 i 3—7. Niedziela 9—1.

Doktor GINSBERG

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wileńska 3, Przyjmuje od 8—1 i 4—8. Tel. 567.

Doktor ZELDOWICZ

Choroby skórne, weneryczne, narządów moczowych. Przyjmuje od godz. 9—1 i 5—8.

Doktor ZELDOWICZOWA

kobięce, skórne, weneryczne, narządów moczowych. Przyjmuje o godz. 12—2 i 4—6. Przeprowadzi się z Mickiewicza 24 na ul. Wileńska 28, tel. 277.

Lekarz-Dentysta

M. GOLDBARG powrócił WIELKA 26.

Kupno i Sprzedaż

DOM drewniany o dwu 4-ro pokojowych mieszkaniach z wygodami na Zwierzycy do sprzedania, informacja Antokolska Nr. 122.

DZIAŁKI NA ANTOKOLU słoneczne położone, suche, słoneczne, las, blisko od autobusu, za gotówkę i na raty do sprzedania. Informacje: Zamkowa 18—Bank.

OKAZYJNIE do sprzedania lustrotremu, prawie nowy patefon oraz inne meble, Smadeckich Nr. 3, m. 31.

Lokale

DO WYNAJĘCIA pokój z całkowitem utrzymaniem dla dwóch osób—Niemiecka 3, m. 9.

DO WYNAJĘCIA 2 umeblowane słoneczne pokoje z balkonem. Dąbrowskiego 12—3.

DO WYNAJĘCIA pokój ciepły i słoneczny z niekierującym wejściem, ul. Dąbrowskiego 7, m. 4.

DO WYNAJĘCIA 4 pokojowe mieszkanie, frontowe przy ulicy Jakóba Jasińskiego Nr. 18, do odwiedzić się Trocka 4, m. 1.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 5-ciopokojowe nowoodremontowane, ciepłe, suche, z wszelkimi wygodami przy ulicy Archaniełskiej Nr. 5 około Wielkiej Pohulanki. Nr. 5 około Wielkiej Pohulanki. Informacje tamże, m. Nr. 4

MIESZKANIE do wynajęcia 4 pok. z kuchnią, z 2 balkonami — słoneczne, ciepłe i suche. Wolne od podatku. Ogród owocowy i kwiatowy. Antokol, ul. Piaski 9, róg Gołębiej (przystanek autobusowy)

MIESZKANIE do wynajęcia 5 pokoi z wygodami na 1 piętrze z balkonami—ciepłe i słoneczne, ulica Białostocka Nr. 6, m. 3 — była Kolonja Montwiłłowska.

MIESZKANIA 4 — 5 pokojowe świeżo odremontowane z wszelkimi wygodami do wynajęcia, zauł. Bernardyński Nr. 10.

MIESZKANIE 3 — 4 pok. z wygodami potrzebne od zaraz. Oferty pod „60—70 zł”.

MIESZKANIE do wynajęcia 5 pokoi z wygodami na 1 piętrze z balkonami — ciepłe i słoneczne, ul. Białostocka Nr. 6, m. 3 — była Kolonja Montwiłłowska. Oglądać od 11 — 13 i 18 — 19

2 POKOJE nowoczesne z używalnością kuchni i wszelkich wygod do wynajęcia. Jagiellońska 16—8.

Nauka

KOREPETYCJE, lekcje, egzaminy, Wiwulskiego 4—5, g. 11—1.

Stancje

PRZYJMĘ UCZENICE młodszych klas na stancję. Dobre odżywianie, troskliwa opieka, jest fortepjan, adres: ul. Łukiska 11 m. 3.

UCZENICE do 3-ich przyjmę na stancję, utrzymanie dobre, opieka staranna, Wiwulskiego 16, m. 8.

UCZNI(CE) PRZYJMĘ na stancję z utrzymaniem lub bez, Bonifraterska 14, m. 10.

UCZNI lub uczennice przyjmę na mieszkanie. Utrzymanie dobre, opieka solidna, ul. Wileńska 31, m. 5.

Poszukują pracy

ADMINISTRATOR poszukuje zarządu domami — posiada dobre świadectwa i rekomendacje. Oferty pod L. M.

PIELIĘGNIARKA - wychowawczyni wykwalifikowana, specjalność: szluczenie odżywianie niemowląt, poszukuje zajęcia. Wileńska 33, m. 4, telef. 11-44 od 9—12-tej poł.

BYŁY ZIEMIANNIN w starszym wieku z długoletnią praktyką i ukończoną szkołą rolniczą, znajdujący się w skrajnej nędzy szuka na wsi jakiegokolwiek odpowiedniej posady za najmniejsze wynagrodzenie. Łaskawe zgłoszenie do Administracji „Słowa” pod „Ziemiannin”.

BIURALISTKA - MASZYNISTKA, znająca dobrze buchalterję poszukuje jakiegokolwiek pracy. Oferty kierować do Administracji „Słowa” pod Z. S.

SŁUŻĄCA do wszystkiego z dobrym gotowaniem poszukuje pracy przy małej rodzinie. Doziedzić się ul. Mickiewicza 19, m. 18.

Różne

Od 18-go sierpnia wydajemy DOMOWE OBIADY od godz. 1-tej do 5-tej, ul. Mickiewicza Nr. 22, m. 37, parter.

NA LECZENIE trzyletniej córki niema środków bezrobotny, uczciwy człowiek. Łaskawe ofiary choćby groszowe proszę kierować do Adm. pod „sprawdzony”.

Zguby

Na linii Woropajewo — Druja zgubiono dowód kolejowy Nr. 206348 i przepustkę na prawo chodzenia po torach wydane przez P. K. P. Wilno na imię Marcina Masiulnisa kond. II kl. st. Wilno unieważnia się.